

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

SZCZECIŃSKI

Poniedziałek
2.03.2026

Nr 50 (5808)
Nakład: 4.840 egz.

www.gs24.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Yehor niemal zabił ochroniarza.

Od dwóch lat wciąż nie wiadomo, kto ma go osądzić **str. 3**

Będzie nowa iluminacja Zamku książąt Pomorskich
str. 3

Miliony pacjentów cierpią, na choroby rzadkie.

Trudno je wykryć, jeszcze trudniej leczyć **str. 4**

Nr ISSN 0137-9178

Nr indeksu 348-570



ENERGIA Z POLSKI DZIŚ W SZCZECINIE PRZEŁOMOWE FORUM GOSPODARCZE DLA MAŁYCH I ŚREDNICH FIRM

By wzmocnić polską gospodarkę

Jarosław Jaz
Szczecin

W ciągu najbliższej dekady Polska wyda biliony złotych na transformację w energetyce. Te pieniądze powinny trafić przede wszystkim do krajowych firm. W jaki sposób po nie sięgnąć, dowiemy się podczas II Forum Dostawców Energii Wiatrowej „Energia z Polski - Local First”, które dziś odbywa się w szczecińskim Teatrze Polskim. Początek o godz. 9.30.

Organizatorem jest Polska Press Grupa, wydawca Głosu Szczecińskiego przy współudziale Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego Olgierda Geblewicza. To jedno z najważniejszych wydarzeń gospodarczych w naszym regionie.

Forum w Szczecinie odbywa się pod hasłem Wind Factory of Europe. To inicjatywa, która narodziła się na Pomorzu Zachodnim. Ma pomóc wzmocnić polski przemysł wiatrowy poprzez włączanie lokalnych przedsiębiorstw do łańcucha dostaw dla energetyki wiatrowej na lądzie i morzu.

„Umożliwiający naszym firmom aktywny udział w łańcuchu dostaw energetyki wiatrowej, otwieramy nowe perspektywy biznesowe i zwiększamy niezależność przemysłową Polski i Europy - mówi Olgierd Geblewicz, marszałek zachodniopomorski.

Co wydarzy się w Szczecinie

Bogaty program II edycji Forum pozwoli wyposażać przedsiębiorców w wiedzę niezbędną do wejścia



Kluczowym wydarzeniem będzie prezentacja definicji „local content”, którą przedstawi Minister Aktywów Państwowych Wojciech Balczun. - Projekt został zaplanowany w perspektywie obejmującej kolejne dekady - mówi minister

na rynek odnawialnych źródeł energii. Uczestnicy wydarzenia zapoznają się z mapą planowanych inwestycji w energetyce wiatrowej oraz poznają potencjał kontraktowy, jaki te projekty generują dla małych i średnich przedsiębiorstw. Kluczowym wydarzeniem będzie prezentacja definicji „local content”, którą przedstawi Minister Aktywów Państwowych Wojciech Balczun.

- To fundament, na którym ma zostać oparta nowa strategia wzmacnia-

nia udziału polskich firm w kluczowych inwestycjach realizowanych przez spółki Skarbu Państwa - wyjaśnia Wojciech Balczun. - Definicja powinna być na tyle szeroka i elastyczna, by uwzględniać specyfikę poszczególnych branż i nie wykluczać żadnych podmiotów. Projekt został zaplanowany w perspektywie obejmującej kolejne dekady.

Ekspert i konkretna wiedza

- Polska transformacja energetyczna to nie tylko wielkie inwestycje,

ale przede wszystkim realna szansa rozwojowa dla krajowych przedsiębiorstw. II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej tworzy przestrzeń, w której polskie firmy mogą zdobyć wiedzę, nawiązać relacje i przygotować się do udziału w projektach, które w najbliższych latach będą kształtować gospodarkę i bezpieczeństwo energetyczne kraju. Naszym celem jest łączenie biznesu, administracji i inwestorów - mówi Zenon Nowak, prezes zarządu Polska Press Grupy.

Podczas II Forum Dostawców Energetyki Wiatrowej zaplanowano panele tematyczne i praktyczne warsztaty. Przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych, prezes zarządu Orlen SA Ireneusz Fąfara, a także reprezentanci Enea SA, PGE Baltica, ARP SA oraz szczecińskiej stoczni Wulkan będą dyskutować o „Local content jako narzędziu rozwoju polskiego przemysłu”. W dyskusji o „Samorządach jako filarze local first” udział wezmą marszałkowie województw zachodniopomorskiego, lubuskiego i wielkopolskiego.

Narzędzia dla polskich firm

Kluczową częścią merytoryczną wydarzenia będzie analiza wymagań technicznych i formalnych. Prelegenci wyjaśnią zawiłości procedur certyfikacyjnych oraz standardy zakupowe obowiązujące w projektach dużej skali. Pozwoli to firmom lepiej przygotować się do postępowań przetargowych. Uzupełnieniem tej wiedzy będzie przegląd dostępnych mechanizmów finansowania transformacji i rozwoju przedsiębiorstw. Forum stworzy przestrzeń do bezpośrednich rozmów i networkingu pomiędzy przedsiębiorcami, dostawcami technologii, przedstawicielami administracji oraz przedstawicielami największych spółek energetycznych w kraju.

Partnerami medialnymi II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski - Local First” są StrefaBiznesu.pl, Naszemiasto.pl, Głos Szczeciński i GS24.pl.

Rozmowa z marszałkiem Olgierdem Geblewiczem - str. 2

Najnowszy robot da Vinci

już operuje w klinice na Pomorzanach. Za część operacji płaci NFZ **str. 3**

Artystka z Dolnego Śląska

szuka swojego obrazu z kaczką. Nie chce go odzyskać, tylko oznakować **str. 6**

Do końca lutego inwestor miał

złożyć dokumenty do budowy Centrum Sportów Jeździeckich w Kijewie. Urząd terminu nie przedłuży, inwestycji nie będzie **str. 4**

Kraj. Na Bliskim

Wschodzie wojna a Polacy utknęli na lotniskach po tamtej stronie globu **str. 7**

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Bez rozwoju wiatraków czeka nas droższa energia
- Zachęty finansowe i benefity nie wystarczą, by pracownik był lojalny

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński ☎ 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Mamy plan, by Pomorze Zachodnie stało się europejską fabryką dla sektora wiatrowego

Jarosław Jaz
Rozmowa

Rozmowa z marszałkiem województwa zachodniopomorskiego Olgierdem Geblewiczem, który jest jednym z głównych aktorów II Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej.

Jako marszałek województwa, wspiera Pan ekologiczny rozwój Pomorza Zachodniego. W którym momencie uznał Pan, że transformacja energetyczna będzie osią rozwoju regionu?

Pomorze Zachodnie, jeśli chodzi o rozwój energii wiatrowej, jest liderem w kraju. To nie przypadek, bo transformację energetyczną rozpoczęliśmy dwadzieścia pięć lat temu. W 2001 r. oddano w Polsce pierwszą, profesjonalną farmę wiatrową w miejscowości Barzowice, w gminie Darłowo. Od tego czasu Pomorze Zachodnie utrzymuje koszulkę zielonego lidera, jeśli chodzi o energetykę wiatrową, której obecnie gigantyczną szansą jest budowa farm wiatrowych na morzu. Lata doświadczeń pokazują, że to świadoma strategia. Inwestycje w OZE tworzą nowe miejsca pracy, przyciągają inwestorów, stymulują rozwój infrastruktury portowej i logistycznej. Jesteśmy miejscem, gdzie wiatraki kręcą się, gdzie powstaje prąd i gdzie wpływają gigantyczne podatki na budowę dróg czy szkół. Na Pomorzu Zachodnim mamy do czynienia z rozbudową całego łańcucha dostaw. Żeby zielona energia mogła ruszyć, trzeba zgromadzić cały zespół poddostawców – ktoś musi wyprodukować turbiny i śmigła, wieże, gondole, automatykę. To są firmy i konkretne miejsca pracy. Naszą powinnością jako samorządowców jest wspieranie zielonej zmiany. I to się dzieje.

Z Pana inicjatywy - nowa, skonsolidowana siedziba Urzędu Marszałkowskiego powstała jako obiekt państwowy, wyjątkowo energooszczędny. Co dziś jest dla



FOT. POMORZE ZACHODNIE

– Od 25 lat utrzymujemy koszulkę zielonego lidera, jeśli chodzi o energetykę wiatrową – mówi marszałek Olgierd Geblewicz

Pana największym „zwrotem” z tej inwestycji: rachunki, komfort pracy czy efekt wizerunkowy?

Planując konsolidację urzędu, chcieliśmy stworzyć nie tylko funkcjonalny i nowoczesny obiekt, ale przestrzeń przyjazną człowiekowi i środowisku. Budynek wypełniają inteligentne, proekologiczne rozwiązania, które zapewniają bardzo duże oszczędności energii i wody, optymalne wykorzystanie naturalnego ciepła i światła. Takie rozwiązania zostały docenione m.in. w ogólnopolskim konkursie Modernizacja Roku & Budowa XXI wieku. Dzięki zastosowaniu innowacyjnych rozwiązań technicznych, udało się osiągnąć poziom zużycia energii poniżej 12 kWh na metr kwadratowy w ciągu całego roku. Oznacza to, że skonsolidowana siedziba zużywa osiem razy mniej energii, niż inne obiekty o podobnej funkcji i kubaturze.

Będą kolejne, podobne inicjatywy w najbliższym otoczeniu instytucji wojewódzkich?

Jednym z kluczowych wyzwań w naszym regionie jest termomodernizacja i podniesienie wydajności energetycznej budynków wielorodzinnych na obszarach wiejskich. Dlatego, wspólnie z WFOŚiGW, postanowiliśmy

opracować program, aby zainicjować proces rewitalizacji tych obiektów. Liczymy, że tego typu zmodernizowane lokale przyszłościowo będą chętnie wybierane przez młodych ludzi na rynku mieszkaniowym. W jego realizacji potrzebna jest ścisła współpraca z gminami, jako kluczowymi partnerami przedsięwzięcia termomodernizacyjnych podejmowanych przez wspólnoty mieszkaniowe. Zainteresowanie pilotażem jest. Program zakłada zmiany w 6000 lokali. Pierwszeństwo w finansowaniu będą miały te wspólnoty mieszkaniowe, które przejdą w całości na zasilanie w energię z odnawialnych źródeł. Prognozowany budżet pilotażu wynosi około 200 milionów euro, a środki będą pochodzić z Funduszy Europejskich, Społecznego Funduszu Klimatycznego i Funduszu Modernizacyjnego.

Gdyby miał Pan przekonać inwestora lub rząd w 60 sekund - co stanowi unikalną przewagę regionu w offshore i onshore: porty, kadry, przemysł, logistyka, dostęp do Bałtyku, a może coś mniej oczywistego?

Kompetencje, przedsiębiorczość i odwaga lokalnych przedsiębiorców to bezcenny kapitał, w który inwestujemy, tworząc ofertę dla firm. Pomorze Zachodnie staje się nowym centrum innowacji. Możemy pochwalić się świetnymi połączeniami morskimi, drogowymi i kolejowymi ze Skandynawią, zachodem i południem Europy. Wszystkie te elementy mają znaczenie zarówno dla lądowej, jak i morskiej energetyki wiatrowej. Naszą przewagą jest również rozbudowana infrastruktura portowa, zapewniająca dostęp do szlaków wodnych niezbędnych w łańcuchach dostaw zarówno na etapie budowy, jak i eksploatacji farm wiatrowych. Atutem regionu są także silni partnerzy biznesowi w obszarze produkcji oraz usług transportowych i logistycznych, wysoki poziom innowacyjności, rozwinięte instytucje otoczenia biz-

nesu oraz doświadczone samorządy, skutecznie współpracujące w ramach partnerstw.

Terminal instalacyjny w Świnoujściu oraz przemysłowe projekty w regionie funkcjonują jako element krajowego „hubu” offshore. Jaką rolę Pana zdaniem region mógłby odgrywać w łańcuchu wartości: tylko logistyka/porty, czy też produkcja, serwis, szkolenia, badania i rozwój?

„Wind Factory of Europe” to strategia rozwoju sektora morskiej energetyki wiatrowej, na której bazujemy. Chcemy być zarówno Fabryką Europy, jak i hubem transportowo-logistycznym w morskiej energetyce wiatrowej. Oba te segmenty, tj. produkcja oraz system transportowo-logistyczny budują łańcuchy dostaw, a naszą ambicją jest być jednym z liderów w europejskiej morskiej energetyce wiatrowej. Argumenty mamy mocne. Jesteśmy świetnie zlokalizowani, już współpracujemy z największymi w tym biznesie.

W debacie publicznej pojawia się postulat, że polskie firmy powinny zdobywać większość kontraktów w łańcuchach dostaw. Jak Pan rozumie „local content” w praktyce Pomorza Zachodniego: jako procent wydatków w regionie, liczbę firm w łańcuchu dostaw, liczbę miejsc pracy czy transfer technologii?

Oczekujemy, że w wyniku uruchomienia regionalnego Programu Rozwoju Przemysłu Morskiej Energetyki Wiatrowej, firmy z woj. zachodniopomorskiego zwiększą docelowo swoją konkurencyjność. Rozumiemy, że mogą potrzebować czasu, cierpliwości i początkowego wsparcia w zakresie pozyskania kapitału i kontraktów. Wiza ta nie zakłada z resztą izolacji ani samowystarczalności, ale budowę silnej, niezawodnej bazy przemysłowej, zdolnej do współpracy na równych warunkach z międzynarodowymi graczami. W tym kon-

tekście polityka wspierania local content w morskiej energetyce wiatrowej nie polega wyłącznie na maksymalizacji udziału krajowych dostawców w bieżących projektach. Chodzi również o stworzenie zorientowanego na przyszłość łańcucha dostaw, który może przyczynić się do długoterminowej transformacji energetycznej Polski, jednocześnie pozycjonując nasz region jako wiarygodnego i konkurencyjnego partnera w europejskim sektorze morskiej energetyki wiatrowej. Mamy konkretny plan, aby stać się europejską fabryką dla sektora wiatrowego, Wind Factory of Europe. Wyzaczyliśmy 5 segmentów, które opierają się na już istniejących lub planowanych inwestycjach o strategicznym znaczeniu - budowa i rozbudowa terminala instalacyjnego przez Zarząd Morskich Portów Szczecin i Świnoujście, fabryka gondoli Vestas, zakład produkcji wież Windar, baza logistyczna TF-Kable czy potencjał Stoczni Szczecińskiej „Wulkan” oraz infrastruktury Portu Police. Ekosystem ten tworzy przestrzeń do rozwoju regionalnych łańcuchów dostaw, nowych miejsc pracy i innowacji technologicznych. Co więcej, ten model jest bardzo komplementarny z potencjałem innych regionów w Polsce, w szczególności województwa pomorskiego. W ten sposób Szczecin i Zachodniopomorskie staną się filarem krajowego zintegrowanego modelu rozwoju przemysłu morskiej energetyki wiatrowej, w którym wszystkie kluczowe ogniwa - od przygotowania i budowy, przez eksploatację aż po serwis i recykling - będą miały swoje zakorzenienie.

Które segmenty łańcucha dostaw mają dziś największy potencjał w regionie? Gdzie widzi Pan nisze, które Zachodniopomorskie może „wygrać” w Polsce?

Największym potencjałem jest produkcja kluczowych elementów turbin wiatrowych takich jak: fundamenty grawitacyjne, wieże, ele-

menty przejściowe, gondole i łopaty, a także produkcja, w pierwszym etapie rozwoju, sekcji morskich podstacji energetycznych, w drugim etapie, kompletnych podstacji energetycznych. Taki potencjał mają także dostawy systemów kablowych i kabli poprzez terminal dystrybucyjny w porcie w Szczecinie czy serwisowanie morskich farm wiatrowych w oparciu o terminale serwisowe w portach w Kołobrzegu i / lub Darłowie. W odpowiedzi na szanse i wyzwania, określiliśmy również strategiczne kierunki interwencji. To systemowy rozwój łańcuchów dostaw branż priorytetowych, zespolenie rozwoju innowacji dla tych branż, a także rozwój kompetencji przedsiębiorstw w całym łańcuchu branż priorytetowych, ukierunkowanie edukacji na potrzeby branż priorytetowych. Ważna jest także promocja Pomorza Zachodniego dla zapewnienia długoterminowego wzrostu liczby pracowników i inwestorów.

A co dziś najbardziej hamuje inwestycje i local content w wietrze: pozwolenia, sieci przesyłowe, dostęp do finansowania, ceny stali/usług, brak kadr, czy ryzyka regulacyjne? Jakie decyzje na poziomie krajowym/UE byłyby dla regionu „game changerem”?

Niełatwo odpowiedzieć na to pytanie. Jeszcze niedawno wydawało się, że to ceny. Sukces brytyjskiej aukcji w ostatnich dniach pokazał, że nawet cena gwarantowana, że państwo poniżej równowartości 450 zł nie jest przeszkodą dla inwestorów. A tak a propos, to jest cena niższa o 50 zł za MWh niż w grudniowej aukcji mocy w Polsce. Czyli to co dwa - trzy lata hamowało rozwój morskiej energetyki wiatrowej w Europie, tj. wysokie ceny dostaw, nie jest już dzisiaj przeszkodą. „Game changer” dla regionu? Sami go sobie stworzyliśmy, zaczynając program rozwoju sektora morskiej energetyki wiatrowej. ©©

nasz REGION

Najnowszy da Vinci już operuje pacjentów w klinice na Pomorzanach

Olga Nester
Szczecin

Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 2 PUM w Szczecinie dołączył do elitarnego grona placówek na świecie, które dysponują najnowszą generacją systemu chirurgii robotycznej Da Vinci 5.

To jedyne takie urządzenie na Pomorzu Zachodnim i piąte w Polsce. Na świecie działa obecnie ponad 360 systemów tej generacji.

Robot zainstalowano w Zintegrowanym Bloku Operacyjnym na Pomorzanach, gdzie wykonano już pierwsze zabiegi. To drugi system robotyczny w szpitalu, jednak nowa generacja oznacza wyraźny przełom. Urządzenie ma proce-

sor nawet 10 tysięcy razy szybszy od poprzednika, co przekłada się na płynność pracy i sprawniejsze przetwarzanie danych. Technologia Force Feedback pozwala chirurgowi odczuwać opór tkanek, zwiększając precyzję i bezpieczeństwo operacji. Dwie konsole umożliwiają jednoczesną pracę dwóch operatorów oraz szkolenie w czasie rzeczywistym.

Robot wykorzystywany jest w urologii, ginekologii onkologicznej i chirurgii ogólnej, m.in. w leczeniu raka prostaty i jelita grubego. W 2025 roku wykonano tu 458 operacji robotycznych. Większość zabiegów refunduje NFZ. Oznacza to, że mieszkańcy Pomorza Zachodniego mają bezpłatny dostęp do najnowocześniejszych rozwiązań medycznych na świecie.



Nowy robot da Vinci kupiono dzięki środkom z KPO za blisko 20 mln zł

SZCZECIN

Sześć osób usłyszało zarzuty w śledztwie dotyczącym zorganizowanej grupy handlującej narkotykami w Zachodniopomorskim i Wielkopolsce. Grupa działała w okresie, co najmniej od stycznia 2023 r. do września 2025 r. Mieli wprowadzić na rynek nawet 141 kilogramów mefedronu oraz ponad 2 kilogramy marihuany. Trzy osoby trafiły do aresztu. **MP**



FOT. ARCHIWUM

DYŻURNY GŁOSU
Mariusz Parkitny
tel. 697 770 231

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji Głosu Szczecińskiego w Szczecinie przy al. Niepodległości 26/U1 oraz pod adresem: alarm@gs24.pl

Yehor o mały włos nie zabił. Nie wiedzą, kto ma go osądzić

Mariusz Parkitny
Szczecin

Jak to możliwe, że po ponad półtora roku od usiłowania zabójstwa, nie wiadomo nawet przed jakim sądem ma stanąć podejrzany?

W tej sprawie od początku wszystko układało się źle.

2 czerwca 2024 r. W klubie Odra trwa impreza muzyczna. Dochodzi do przepychanki. Ochroniarze wyprowadzają krewkich klientów. Jeden z nich zadaje ochroniarzowi trzy ciosy nożem. Gdyby nie szybka pomoc, mężczyzna by nie przeżył.

Napaśnik udaje się szybko zatrzymać. Okazuje się nim 16-letni Yehor S. Nie był do tej pory karany. Sprawa, choć tragiczna, nie wydaje się jednak z punktu widzenia dowodowego skomplikowana. Do rozstrzygnięcia jest tylko kwestia prawna, czy zatrzymany powinien odpowiadać jak nieletni przed sądem rodzinnym, czy jako dorosły przed sądem karnym. Z punktu widzenia Yehora to zasadnicza różnica. W pierwszym przypadku groziłby mu zakład poprawczy przez kilka lat (do 21 roku życia), w drugim 20 lat więzienia.

Choć podobne wątpliwości sądy rozstrzygały już wielokrotnie, to w tej sprawie decyzji nie ma do dziś. W czerwcu 2026 r. miną dwa lata od ataku przed dyskoteką. A w międzyczasie Yehor S. zdążył uciec z ośrodka młodzieżowego pod Pozna-

niem i napaść na dwie osoby w Szczecinie (ten proces wkrótce ma się zacząć).

Sąd chciał dobrze, ale przedobrzył

Co stało się na przeszkodzie, aby ustalić, który sąd jest właściwy do sprawy Yehora S.?

Cofnijmy się do 3 czerwca, czyli dnia po awanturze w dyskotekę. Komisarjat Policji Szczecin - Dąbie przekazuje do Prokuratury Rejonowej Szczecin Prawobrzeże zebrane przez ostatnie godziny dowody. Tego samego dnia prokurator przesyła je do Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich.

- Zgodnie z właściwością, celem zastosowania wobec nieletniego środka tymczasowego w postaci umieszczenia w schronisku dla nieletnich o wzmożonym nadzorze wychowawczym - wyjaśnia prokuratura.

Sąd się zgadza, ale jednocześnie decyduje, że śledztwo w sprawie 16-latkę ma poprowadzić prokuratura (czyli odpowiadałby jak dorosły), a nie sąd dla nieletnich. Jest to możliwe, jeżeli w toku śledztwa zostaną ujawnione okoliczności mogące uzasadniać podleganie przez nieletniego odpowiedzialności karnej na zasadach jak osoba dorosła, w sytuacji popełnienia najcięższych przestępstw np. zabójstwa. Inaczej mówiąc, nieletni odpowiada jak dorosły jeśli jest już mocno zdemoralizowany, a w szczególności, „jeżeli

poprzednio stosowane środki wychowawcze lub poprawcze okazały się bezskuteczne”. Tyle, że aby to stwierdzić, potrzebna jest opinia biegłego. Ale sąd jej nie zlecił, tylko od razu przekazał sprawę do prokuratury.

- Sąd się pospieszył - przyznaje sędzia Michał Tomala z Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Oczywistym jest, że adwokat nie mógł takiego przeoczenia nie wykorzystać i zaskarżył postanowienie sądu. Zanim jednak do tego doszło, prokuratura - po decyzji sądu o przekazaniu jej sprawy - niezwłocznie wszczęła śledztwo i postawiła podejrzanemu zarzut usiłowania zabójstwa i ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dodatkowo prokurator wykonał czynności mające na celu ustalenie przyczyn, przebiegu i okoliczności tego zdarzenia.

25 listopada 2024 r. sąd odwoławczy przyznaje rację adwokatowi Yehora S. i uchylił postanowienie sądu o przekazaniu sprawy prokuraturze. W efekcie sprawa znów trafiła do sądu rodzinnego.

- Prokurator w tym postępowaniu posiada wyłącznie prawa strony, dlatego złożył do sądu wniosek o niezwłoczne wyznaczenie terminu w celu rozpoznania sprawy, którego dotąd nie rozpoznano - pisze 28 maja 2025 r. prok. Julia Szozda.

Tym razem sąd zleca opinię, która ma być podstawą decyzji, kto w końcu osądzi Yehora S.

Ale na opinię trzeba czekać miesiącami, a nawet latami. To niestety standard w Polsce.

- Brakuje biegłych - dodaje sędzia Tomala.

12 maja 2025 r. Yehor S. uciekł z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Łobżeniczy pod Poznaniem. Początkowo miał zostać umieszczony w ośrodku o zastrzyżonym rygorze, ale po zażaleniu adwokata trafił do Łobżenicy. Ucieczki z takich ośrodków nie są czymś wyjątkowym.

Informacja o ucieczce zaszkodziła poszkodowanego ochroniarza, który zaczął się obawiać o życie.

Yehor S. został zatrzymany po kilku tygodniach, ale 12 czerwca na ul. Odzieżowej zdążył jeszcze napaść na ekspedienta w monopolowym i przechodnia. Te przestępstwa popełnił już jako pełnoletni, więc trafił do aresztu i za rozboje odpowie przed sądem karnym. Grozi mu 20 lat więzienia.

Tymczasem w sprawie usiłowania zabójstwa ochroniarza ponownie wypowiedział się sąd rodzinny i ponownie wskazał na prokuraturę.

Ale to postanowienie adwokat zaskarżył. I sprawa wciąż pozostaje nierozstrzygnięta.

- Zażalenie musi rozpatrzeć sąd odwoławczy. Ostatecznej decyzji o tym, jak będzie odpowiadał Yehor S. nie ma - mówi sędzia Tomala.

Na razie nie wiadomo, kiedy decyzja zapadnie.

Już wkrótce nowa iluminacja Zamku. Miasto pokaże inne oblicze nocą

Łukasz Sobański
Szczecin

Już wkrótce Zamek Książąt Pomorskich po zmroku zyska nową, efektowną iluminację. Ciepłe, jednolite światło podkreśli detale architektury i nada zabytkowi jeszcze bardziej reprezentacyjny charakter.

Zamek podpisał już umowę na montaż oświetlenia. Będzie to finał odbudowy północnego skrzydła oraz zagospodarowania otaczających terenów.

- Cieszę się, że udało się zakończyć przetarg, wyłonić wykonawcę i podpisać tę umowę - mówiła dyrektor Wioletta Słoka. - To nasze ostatnie zadanie z projektu „Odbudowa skrzydła północnego Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie oraz kompleksowe zagospodarowanie tarasu północnego i skarpy północnej - II etap”, który prowadzimy dzięki wsparciu z programu Fundusze Europejskie dla Pomorza Zachodniego 2021- 2027. Wraz z wykonaniem iluminacji zakończymy ten projekt.

Iluminacja rozświetli zewnętrzne elewacje Zamku od strony Tarasu Południowego, Tarasu Wschodniego oraz Tarasu Północnego wraz z Wieżą Dzwonów. Zastosowana zostanie technologia LED o jednolitej, ciepłej barwie światła.

Wykonawcą zadania będzie szczecińska firma Elektro-BUD Sp. z o.o., wyłoniona w postępowaniu przetargowym ogłoszonym w grudniu 2025 roku. Spółka złożyła najkorzystniejszą ofertę cenową na kwotę 2 196 780 zł brutto.



Zastosowana zostanie technologia LED o jednolitej, ciepłej barwie światła

FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI

- Projekt stanowi kompletną formalno-techniczną podstawę do realizacji robót budowlanych - informuje Joanna Kloc, Kierownik Działu Inwestycji i Remontów Zamku.

Planowane prace obejmą montaż nowoczesnej iluminacji w technologii LED, a także budowę oraz rozbudowę rozdzielnic odpowiedzialnych za zasilanie i sterowanie oświetleniem. W ramach inwestycji wdrożony zostanie również system umożliwiający zarządzanie iluminacją.

© ©

ZDROWIE DZIECI PO 48 GODZINACH ŻYCIA MAJĄ POBIERANĄ DO ANALIZY KREW, KTÓRA WYKLUCZA 36 CHORÓB

Miliony cierpią na choroby rzadkie

Leszek Wójcik
Szczecin

Klara (4 lata) choruje na fenylketonurię, Dawid (13 lat) zmagają się z deficytem dehydrogenazy acylo-CoA bardzo długołańcuchowych kwasów tłuszczowych (VL-CAD) a Tymoteusz (4 lata) z achondroplazją. Chorują na choroby rzadkie.

Szpital przy ul. Unii Lubelskiej w Szczecinie codziennie odwiedza kilka osób, których chorobę opisano zaledwie u pojedynczych pacjentów na świecie! Ale choroby rzadkie są jednocześnie bardzo często diagnozowane - cierpi na nie w Polsce niemało, bo około 2 mln osób, a na świecie, aż 350 mln. Jak to możliwe? Bo chorób rzadkich jest wykrytych ponad 10 tysięcy.

Symbolem chorób rzadkich jest zebra. Bo liczba pasków na jej ciele i ich rozmieszczenie powoduje, że każde zwierzę jest wyjątkowe i niepowtarzalne. Nie ma dwóch takich samych zebra. Tak jak nie ma dwojga dzieci dotkniętych taką samą chorobą rzadką, o jednakowym przebiegu. Każdy pacjent choruje inaczej.

Jedną z takich małych zeberek jest mała Klara ze Szczecina. Choruje na fenylketonurię.

- Przed urodzeniem córki, nigdy nie słyszałem o chorobach rzadkich - przyznał tata Klary, Wojciech. - Dlatego informacja, którą otrzymaliśmy ze szpitala, że nasza córka jest chora na fenylketonurię była najpierw wielkim zdziwieniem. Zastanawialiśmy się, co to jest za schorzenie. Choroba, której nazwy nie potrafiliśmy wymówić. Kiedy jednak sprawdziliśmy z żoną, czym się objawia i co może spowodować w organi-

zmie naszej córeczki, ugięły się pod nami kolana. Świat się zawalił.

Nic dziwnego. Fenylketonuria jest chorobą, której nie można wyleczyć. Klara nie może też liczyć na to, że z niej wyrośnie. Wręcz przeciwnie. Będzie z nią do końca życia. Na dodatek drastycznie w nie ingerując. Jak? Poprzez reżim pokarmowy. Nie leczona fenylketonuria przede wszystkim prowadzi do trwałych uszkodzeń neurologicznych. Aby temu zapobiec trzeba stosować się do zaleceń lekarzy i dietetyków.

Czego Klara nie może jeść?

- Nie wolno jej jeść produktów mięsnych, zbóż, nabiału, orzechów, niektórych warzyw, ryb, kasz... - wymienia pan Wojciech. - 75 proc. tego, co składa się na pożywienie zdrowego człowieka jest dla niej niedostępne, bo jeden ze szkodzących jej aminokwasów, fenylalanina, jest praktycznie w każdym produkcie.

Dlatego co rano rodzice ustalają, ile ich dziecko może przyjąć kalorii i białka, w przeliczeniu na masę ciała.

- Fenylketonuria jest ciężką wrodzoną wadą metabolizmu, w której organizm dziecka nie metabolizuje aminokwasów - tłumaczy prof. Maria Giżewska, zastępca kierownika Kliniki Pediatrii, Endokrynologii, Diabetologii, Chorób Metabolicznych i Kardiologii Wieku Rozwojowego. - To sprawia, że nie może przyjmować produktów, które zawierają naturalne białko.

Specjalnie dla dziewczynki przepisana dieta ratuje jej ośrodkowy układ nerwowy. Jej nie stosowanie może doprowadzić do ciężkich zaburzeń i niepełnosprawności intelektualnej.

Wykrywanie chorób rzadkich możliwe jest dzięki bada-



Prof. dr hab. n. med. Maria Giżewska przyznaje, że część z chorób rzadkich nadal nie jest rozpoznana, bo ich diagnostyka jest bardzo trudna. Leczenie można na razie zaoferować około 5 proc. pacjentów.

niom przesiewowym. Objęte są nimi te choroby rzadkie, które można wykryć bardzo wcześnie, w okresie bezobjawowym.

- Z dumą mogę powiedzieć, że Polska jest jednym z europejskich liderów w zakresie zasięgu badań przesiewowych obejmujących wszystkie noworodki w naszym kraju - przyznaje pani profesor. - Dzieci po 48 godzinach życia mają pobieraną krew

z piętki, która jest analizowana pod kątem 36 chorób rzadkich.

Choroby rzadkie to takie choroby, które się wykrywa rzadziej niż u 2 tys. żywych urodzeń. Mówi się, że występują rzadziej niż w pięciu przypadkach na 10 tys. urodzonych dzieci.

- Można się więc zastanawiać, dlaczego w ogóle o nich mówimy. Odpowiedź jest prosta: chorób rzadkich jest

ogromna liczba - więcej niż 10 tys. To dlatego uczymy przyszłych lekarzy, że bez względu na to jaką w przyszłości wybiorą specjalizację, na pewno w swojej karierze spotkają pacjenta z chorobą rzadką. I teraz chodzi o to, by byli przygotowani do jego diagnostyki, leczenia i monitorowania. W ponad 70 proc. są to choroby uwarunkowane genetycznie - stąd tak ogromna ich liczba.

Prof. Giżewska podkreśla, że jest też grupa chorób rzadkich należąca do chorób immunologicznych, infekcyjnych a nawet onkologicznych. Uważa się, że w 70 proc. przypadków schorzenia te są rozpoznawane w populacji pediatrycznej. Część z tych chorób ma bardzo trudny przebieg.

Tymek choruje na achondroplazję.

- Ma m.in. nieprawidłowy wzrost - tłumaczy mama chłopczyka. - Ma też dodatkowe schorzenia, jak np. zaburzone proporcje ciała, które prowadzą do komplikacji ortopedycznych, neurologicznych, laryngologicznych.

Na szczęście Tymek jest już objęty leczeniem - otrzymuje codziennie zastrzyki.

- Już widzimy pierwsze efekty - zapewnia kobieta. - Stał się sprawniejszy fizycznie i ciekawy świata.

Achondroplazja występuje raz na 100 tys. urodzeń. To ultra rzadka choroba. Dotyka 500 pacjentów w Polsce.

Dawid również zmagają się z ultra rzadką chorobą o niezwykle trudnej nazwie: deficyt dehydrogenazy acylo-CoA bardzo długołańcuchowych kwasów tłuszczowych (VLCAD). Uśmiechnięty, pełen optymizmu, zapewnia, że prowadzi w miarę normalne życie.

- Nie mogę jedynie jeść tłuszczu - bagatelizuje schorzenie. - W związku z tym mam limit produktów, które mogę jeść.

Jego choroba została zdiagnozowana w trzeciej dobie życia. Kiedy tylko było to możliwe, został poddany leczeniu.

- Dzięki temu, do dzisiaj uniknęliśmy sytuacji zagrażających jego życiu - cieszy się mama Dawida. - Cały czas jest pod opieką kliniki.

©©

Stajnie w Kijewie? Nie ma zgody na wydłużanie terminu

Marek Jaszczynski
Szczecin

Nie będzie przesunięcia terminu na złożenie dokumentacji przez spółkę, która planuje budowę Centrum Sportów Jeździeckich w szczecińskim Kijewie.

Projekt zakłada powstanie ośrodka w sąsiedztwie Jeleni Staw. Inwestycja od początku budzi sprzeciw mieszkańców osiedla.

- Nie chcemy tej inwestycji. Jeleni Staw to nasz teren rekre-

acji, trochę dziki, ale właśnie przez to wyjątkowy i atrakcyjny. Kto da nam gwarancję, że za kilka lat nie powstanie tu hotel, a my stracimy dostęp do stawu? - mówi Agnieszka Drewnowska, mieszkanka Kijewa.

Kluczowym elementem przedsięwzięcia ma być kryta ujeżdżalnia z areną główną, rozprężalnią i trybunami, umożliwiającymi organizację zawodów halowych w sezonie zimowym. Ośrodek miałby być przystosowany do organizacji zawodów rangi

ogólnopolskiej i międzynarodowej.

W ramach inwestycji zaplanowano budowę pięciu budynków stajni - w każdym po 50 boksów gościnnych. Jak podkreśla inwestor, nie mają one służyć stałej hodowli koni, lecz zapewnieniu zaplecza uczestnikom zawodów.

Dodatkowo przewidziano jedną stajnię hotelową o podwyższonym standardzie, mieszczącą maksymalnie 50 koni.

Do końca lutego spółka zobowiązana była przedstawić

pozwolenie na budowę oraz decyzje środowiskowe. Według naszych informacji spółka stara się o zmianę terminu.

- Wniosek o jego zmianę został złożony przez nas do Zarządu Budynków i Lokali Komunalnych już w styczniu. Nie ma tu żadnych nadzwyczajnych okoliczności, ani sensacji. W kwestiach formalnych będziemy działać w ramach obowiązujących procedur - mówi Aurelia Andrzejewska z firmy Equinity P.S.A.

Redakcja „Głosu” zapytała, czy Zarząd Budynków i Lokali

Komunalnych przewiduje możliwość aneksowania umowy i ewentualnego przedłużenia tego terminu, tak by inwestor zdążył przedstawić całą dokumentację.

- Ewentualny nowy harmonogram prac związany z inwestycją na tym terenie wymagałby podjęcia ponownych działań związanych z opiniowaniem i uzgadnianiem projektu, w tym również uzyskaniem ponownej zgody Komisji Budownictwa i Mieszkalnictwa oraz Rady Osiedla, co w świetle aktualnych okoliczności wy-

daje się być bezzasadne - odpowiada Sylwia Cyza-Słomska z Centrum Informacji Miasta.

Wiemy, że inwestor szuka innych lokalizacji.

- Projekt Equinity jest dla nas inwestycją długołową i odpowiedzialną, która wymaga stabilnego otoczenia. Na obecnym etapie nie zapadły żadne ostateczne decyzje w zakresie lokalizacji. O wszelkich ustaleniach będziemy informować w odpowiednim czasie - odpowiada Aurelia Andrzejewska.

©©

Mamy więcej niż codzienna dawka newsów. Ekskluzywne wydania, akcje charytatywne...

Agata Maksymiuk
Zachodniopomorskie

GS24.pl, to właśnie za tym tytułem stoi zespół, który swoimi działaniami tylko w skali miesiąca dociera do niemal 2 000 000 odbiorców. Portal to jednak znacznie więcej niż najważniejsze newsy z Pomorza Zachodniego, ale szereg projektów wydawniczych, społecznych, a nawet eventowych, które wykraczają daleko poza ramy klasycznego serwisu informacyjnego. Skala wszystkich działań mówi sama za siebie. GS24.pl to silny partner i największy tytuł informacyjny naszego regionu.

Sukces zespołu opiera się o doskonałe wyważone proporcje redakcyjnej praktyki i kompetencji biznesowych. Połączenie doświadczeń specjalistów budujących GS24.pl przekłada się bezpośrednio na dopracowane treści, spójną komunikację i imponujące zasięgi. Dziennikarstwo i lokalność to znaki rozpoznawcze portalu. Stąd też jednym z najmocniejszych filarów działalności są prasowe wydania specjalne, tworzone z myślą o konkretnych środowiskach i branżach.

Wydania specjalne

Można tu wymienić: „Głos Portowców”, „Raport Samorządów”, „Szczecińskie Nieruchomości”, „Strefę Agro” czy „Turystyczne Perły Pomorza”. Szczególną uwagę zwraca „Głos Szczeciński Ekstra”. Projekt o łącznym nakładzie 120 tysięcy egzemplarzy, dostarczany bezpłatnie do skrzynek pocztowych mieszkańców Szczecina. Warto zauważyć, że to największe przedsięwzięcie prasowe realizowane w regio-



Największe regionalne wydarzenie biznesowe, czyli Nasze Dobre z Pomorza to również sukces zespołu GS24.pl.

nie. Wydaniem, o którym było równie głośno, są „Urodziny Szczecina”, przygotowane z myślą o 80. jubileuszu miasta i najważniejszych momentach z życia mieszkańców. Regularną propozycją dla entuzjastów życia kulturalnego Szczecina jest Magazyn Trendy. Magazyn w formie ekskluzywnego miesięcznika obejmuje swoją treścią tematy z zakresu kultury, sztuki, dizajnu, ale również branżowych nowinek i tego, co najczęściej jest określane słowem lajfstajl. Eleganckie wydanie jest dostępne w niemal 300 punktach na terenie Szczecina, a także w wersji online i social mediach.

18 lat konsekwencji i 90 firm w jednej edycji

Największe regionalne wydarzenie biznesowe, czyli Nasze Dobre z Pomorza Zachodniego to również sukces zespołu GS24.pl. Akcja ma formę plebiscytu i jest realizowana nieprzerwanie od 18 lat. Zasięg obejmuje całe wojewódz-



two. Celem jest, jak wskazuje nazwa, pokazanie tego, co dobre, a w zasadzie najlepsze w regionie. Przedsiębiorcy reprezentujący branżę od medycyny, przez gastronomię, po nieruchomości, prezentują się walcząc o znak jakości, a także szereg atrakcyjnych nagród. W ostatniej edycji udział wzięło 90 firm, które wspólnie budowały wizerunek odpowiedzialnego lokalnego biznesu.

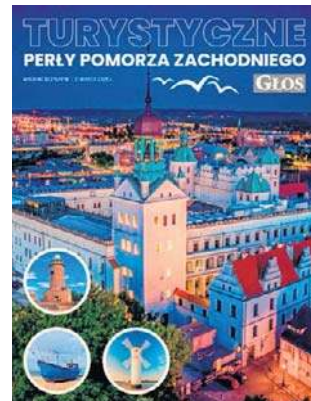
Nie zawsze jednak chodzi o biznes. Pociąg Marzeń i Zapręg św. Mikołaja, to kolejne



Na wydarzeniach specjalnych jesteśmy obecni również w wersji wideo z mobilnym studio.



realizacje a zarazem realna pomoc potrzebującym i konkretne kwoty, które trafiają w ich ręce. Pociąg Marzeń to letnia inicjatywa, w ramach której przez blisko dwa miesiące przez łamy gazet przejeżdża symboliczny pociąg, zbierając środki na wakacje i letnie aktywności. Każdy wagonik to inny przedsiębiorca, który - wykupując wagonik - przekazuje środki na pomoc. Zapręg św. Mikołaja skupia się na zbiorce pieniędzy na świąteczne prezenty i zimowe wyjazdy. Zasada działania jest



blizniacza w stosunku do Pociągu Marzeń. Efekt obu akcji zaledwie w ubiegłym roku to niemal 50 tysięcy złotych, które trafiły do podopiecznych zachodniopomorskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Rowerki - frekwencja, która mówi sama za siebie

Projekty realizowane przez zespół GS24.pl są przemyślane tak, aby docierały do... każdego. Nawet tych, którzy dopiero uczą się czytać. Dowo-

dem jest rodzinne wydarzenia plenerowe znane jako Wyścigi Rowerków. Akcja przyciąga od 150 do nawet 400 uczestników na jednym evencie. Pod nazwą kryją się symboliczne wyścigi rowerowe na krótkich odcinkach tras, które są w stanie pokonać tak samo 3-latkowie, jak i 10-latkowie. Zawody odbywają się od wiosny po wczesną jesień m.in. w Szczecinie, Koszalinie, Pyrzycach, Barlinku, Resku czy Baniach. Akcje mocno angażują lokalne społeczności, a nawet jednostki straży pożarnej czy policji, których funkcjonariusze chętnie podejmują się edukacji z zakresu bezpieczeństwa oraz czy pierwszej pomocy.

Patronaty i obecność tam, gdzie bije puls regionu

Portal regularnie obejmuje patronatem medialnym wydarzenia kulturalne, sportowe i społeczne o znaczeniu lokalnym i regionalnym. Obecność na dużych imprezach miejskich, festiwalach i wydarzeniach masowych to stały element działalności redakcji. Juwenalia, czyli największa studencka impreza w regionie, Targi Nieruchomości i Wyposażenia Wnętrz w Szczecinie, Targi Ślubne czy koncerty słynnych w całej Polsce artystów takich jak Kayah, a nawet cieszące się ogromnym uznaniem opery, jak choćby „Kopciuszek” - to przykłady akcji, nad którymi swoją pieczę medialną trzyma GS24.

Dziennikarze i redaktorzy, którzy są blisko spraw regionu oraz specjaliści od reklamy i marketingu łącząc swoje kompetencje sprawiają, że GS24.pl potrafi nie tylko opowiadać o Pomorzu Zachodnim, ale realnie je aktywizować.

REKLAMA

0011470601



www.toz.pl



1.5%

Pomóż, nie bądź obojętny!

KRS 0000154454

REKLAMA0011484098

Starosta Pyrzycki
informuje

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)
o wywieszeniu w dniu 2 marca 2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego,
przy ul. Lipiańskiej 4 w Pyrzycach, ogłoszeń w sprawie sporządzenia wykazów nieruchomości
Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży. Ogłoszenia dotyczą nieruchomości
gruntowych oznaczonych w ewidencji jako działki nr 451/2 o pow. 0,0052 ha oraz nr 451/3
o pow. 0,0065 ha, obręb 0010 miasta Pyrzyce, gmina Pyrzyce. Dla ww. nieruchomości
prowadzona jest Księga Wieczysta nr SZ2T/00030840/9.
Sprzedaż w trybie bezprzetargowym.
Wykaz dostępny jest na stronie internetowej www.pyrzyce.pl.

REKLAMA0011484917

Syndyk Masy Upadłości

MASTA sp. z o.o. w Szczecinie sprzedą z wolnej ręki
48 642 (czterdzieści osiem tysięcy sześćset czterdzieści dwa) udziały
przysługujące upadłej MASTA sp. z o.o. w MASTA II sp. z o.o.
w Szczecinie (KRS 0000456214) za najwyższą zaofferowaną cenę nie
niższą niż 250 000 zł (dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100).
Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium
w wysokości 10% wartości udziałów na rachunek bankowy masy
upadłości o numerze: PKO BP S.A. 22 1020 4795 0000 9902
0472 0845 oraz złożenie pisemnej oferty w terminie do dnia
16.03.2026 r. na adres: Biuro Syndyka Natalia Leszczyńska,
ul. 5 Lipca 44/1, 70-374 Szczecin, w zamkniętych kopertach z dopiskiem
„przetarg - udziały Masta II XII GUP 25/17”.
Warunki sprzedaży zawarte są w regulaminie, z którym oferenci
zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem ofert. Cena sprzedaży
musi zostać uiszczona przed zawarciem umowy i bez dokonywania
jakichkolwiek potrąceń.
Szczegółowe informacje poprzez e-mail:
sekretariat@kancelariaszczecin.eu

REKLAMA0011483962

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARGARD

na sprzedaż w I przetargu ustnym nieograniczonym

nieruchomości oznaczonej wg księgi wieczystej jako:
lokal mieszkalny nr 4 o powierzchni użytkowej 53,99 m² wraz z przynależnym pomieszczeniem piwnicy o pow. 16,00 m², położony w budynku przy ul. Lechickiej 1 w Stargardzie (obręb ewidencyjny nr 9) i sprzedażą w udziale 243/1000 części gruntu działki nr 225/1 o pow. 313 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi:	290 000,00 zł
--	----------------------

(dwieście dziewięćdziesiąt tysięcy złotych 00/100)
w tym:

a) wartość lokalu:	258 300,00 zł
---------------------------	----------------------

(dwieście pięćdziesiąt osiem tysięcy trzysta złotych 00/100)
b) wartość udziału 243/1000 części gruntu działki nr 225/1 o pow. 313 m²: **31 700,00 zł**
(trzydzieści jeden tysięcy siedemset złotych 00/100)
Wadium: 29 000,00 zł (dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych 00/100).
Wadium winno być wniesione w pieniądzu, w walucie złoty polski (PLN).

Oferowana nieruchomość, będąca przedmiotem przetargu, stanowi własność Gminy-Miasta Stargard i jest wolna od zobowiązań na rzecz osób trzecich.
Każdoczesnemu właścicielowi działki nr 225/1 przysługuje prawo swobodnego przejazdu i przechodu przez działki o numerach: 836/3 o pow. 1828 m² i 836/2 o pow. 1913 m².

Przeznaczenie nieruchomości:
Zgodnie ze zmianami w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego dotyczącymi terenów oznaczonych symbolami: MM.A1, MM.A8, MM.B6, MM.B11, MM.B17, MM.C13, MM.C16, MM.C20, MM.D9, położonych w rejonie ulic: Alei Żołnierza, Tadeusza Kościuszki, Letniej, Alei Żołnierza-Bocznej, przyjętymi uchwałą nr VI/57/99 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 16 lutego 1999 r., nieruchomości położone są na terenach ogólnie mieszkaniowych, oznaczonych symbolem OM.B.11/8.

Lokal mieszkalny położony jest na pierwszym piętrze budynku. Składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. Lokal posiada werandę z wejściem z kuchni. Wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i gazową. Centralne ogrzewanie z pieca na opał stały, zainstalowany w łazience z w.c. Wykończenie wnętrz: ściany malowane w pokojach i przedpokoju, w kuchni częściowo tapetowane i częściowo obłożone glazurą, w łazience z w.c. częściowo malowane i częściowo obłożone glazurą. Sufity malowane, podłogi wyłożone wykładziną PCV w pokojach, kuchni, przedpokoju i łazience z w.c. Stolarka okienna PCV, w łazience z w.c. i na werandzie drewniana. Stolarka drzwiowa wewnętrzna płytowa w jednym pokoju, drewniana w drugim pokoju i łazience z w.c., drzwi wejściowe płytowe. Lokal do kapitalnego remontu.

WARUNKI PRZETARGU:

- Przetarg odbędzie się** w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 w Stargardzie w sali przetargów **dnia 14 kwietnia 2026 r. o godz. 10:00.**
- Wadium winno wpłynąć** w wysokości i formie wskazanej w treści niniejszego ogłoszenia na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. w Banku PEKAO S.A. I o/Stargard nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 lub z konta banku zagranicznego: (SWIFT: PKOPPLPW) (IBAN: PL) nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 najpóźniej na trzy dni robocze przed planowanym terminem przetargu, tj. **do dnia 8 kwietnia 2026 r.**
- Na dowódzie wpłaty należy zaznaczyć:
„I przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego ul. Lechicka 1/4”
oraz w tytule wpłaty wskazać:
 - nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej zgłaszającej udział w przetargu,
 - w przypadku dokonywania wpłaty przez inną osobę fizyczną lub prawną niż zgłaszający udział w przetargu** - nazwę osoby prawnej lub fizycznej, w imieniu której dokonywana jest wpłata wadium.

Prezydent Miasta Stargard zastrzega sobie prawo do:

- odwołania przetargu z ważnych powodów, podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości,
- unieważnienia przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w terminie: od dnia 2 marca 2026 r. do dnia 14 kwietnia 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl, a także na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz na portalu internetowym www.otodom.pl.

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

- Urzędzie Miejskim w Stargardzie, ul. Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, tel. 91 578-68-47;
- Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, pok. 13, tel. 91 819-24-45.

Może ktoś jeszcze pamięta obraz z kaczką?

Julia Gemza
Region

Artystka z Dolnego Śląska poszukuje swojego obrazu sprzed ponad dekadę - nie po to, by odzyskać dar, lecz by dopełnić formalności autorskich i zamknąć pewien etap twórczego dorobku.

Obraz zatytułowany „Piąty element” (olej na płótnie, 50 x 60 cm) powstał w 2012 roku. To martwa natura - kompozycja lśniących, stalowych naczyń: mlecznika, cukiernicy i podstawki, zestawionych z białą, cukrową figurką kaczki. Dzieło było na tyle istotne dla autorki, że zgłosiła je do ogólnopolskiego Triennale z Martwą Naturą organizowanego przez Biuro Wystaw Artystycznych w Sieradzu w 2012 roku.

- Udział w konkursie stanowił ważny moment w mojej ar-



FOT. WIERONIKA LEWENKO

Może ktoś rozpozna charakterystyczną białą figurkę kaczki odbijającą się w stalowej cukiernicy

tystycznej drodze - mówi Weronika Lewenko.

W 2013 roku obraz został przekazany osobie prywatnej w miejscowości Łędzin (powiat gryficki), w okolicach zabytkowego wiatraka. Obdaro-

wana osoba mieszkała w rejonie Szczecina. Z biegiem lat kontakt się urwał - dziś nie wiadomo, czy płótno wciąż zdobi ścianę prywatnego domu, trafiło do pensjonatu, czy może zostało odsprzedane

i znajduje się w zupełnie innym miejscu regionu.

Sama artystka podkreśla, że jej celem nie jest odzyskanie darowizny. Chodzi o formalność.

- W momencie przekazania obraz nie został w pełni sygnowany na licu. Chciałabym móc go odnaleźć, aby trwale podpisać i rzetelnie udokumentować w swoim dorobku - tłumaczy.

W świecie sztuki podpis artysty to nie tylko znak własności, ale element tożsamości dzieła. Brak pełnej sygnatury komplikuje dokumentację twórczości i może rodzić wątpliwości przy ewentualnych publikacjach czy wystawach.

Każda informacja może okazać się cenna. Osoby, które kojarzą dzieło lub wiedzą, gdzie może się ono znajdować, proszone są o kontakt z redakcją. 

REKLAMA0011483964

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA STARGARD

na sprzedaż w I przetargu ustnym nieograniczonym

nieruchomości oznaczonej wg księgi wieczystej jako:

lokal mieszkalny nr 1 o powierzchni użytkowej 52,83 m² wraz z przynależnym pomieszczeniem piwnicy o pow. 14,40 m², położony w budynku przy Alei Gryfa 15 w Stargardzie (obręb ewidencyjny nr 9) i sprzedażą w udziale 176/1000 części gruntu działki nr 344/1 o pow. 385 m².

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 260 000,00 zł (dwieście sześćdziesiąt tysięcy złotych 00/100) **w tym:**

a) wartość lokalu:	234 400,00 zł (dwieście trzydzieści cztery tysiące czterysta złotych 00/100)
b) wartość udziału 176/1000 części gruntu działki nr 344/1 o pow. 385 m²:	25 600,00 zł (dwadzieścia pięć tysięcy sześćset złotych 00/100)

Wadium 26 000,00 zł (dwadzieścia sześć tysięcy złotych 00/100).
Wadium winno być wniesione w pieniądzu, w walucie złoty polski (PLN).

Oferowana nieruchomość, będąca przedmiotem przetargu, stanowi własność Gminy-Miasta Stargard i jest wolna od zobowiązań na rzecz osób trzecich.
Na działce nr 344/1 ustanowiona jest służebność drogi koniecznej na rzecz każdoczesnego właściciela działki o numerze: 344/4 o pow. 124 m², 345/1 i 345/2 o łącznej pow. 153 m², 346 i 344/5 o łącznej pow. 564 m² i 833 o pow. 1093 m².
Każdoczesnemu właścicielowi działki nr 344/1 przysługuje prawo bezpłatnego przejazdu i przechodu przez działki o numerach: 344/4 o pow. 124 m², 346 o pow. 363 m², 345/1 i 345/2 o łącznej pow. 153 m² i 833 o pow. 1093 m².

Przeznaczenie nieruchomości:
Zgodnie ze zmianami w planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Stargardu Szczecińskiego dotyczącymi terenów oznaczonych symbolami: MM.A1, MM.A8, MM.B6, MM.B11, MM.B17, MM.C13, MM.C16, MM.C20, MM.D9, położonych w rejonie ulic: alei Żołnierza, Tadeusza Kościuszki, Letniej, Alei Żołnierza-Bocznej, przyjętymi uchwałą Nr VI/57/99 Rady Miejskiej w Stargardzie Szczecińskim z dnia 16 lutego 1999 r., nieruchomości położone są na terenach ogólnie mieszkaniowych, oznaczonych symbolem OM.B.11/13.

Lokal mieszkalny położony jest na parterze budynku. Składa się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z w.c. Wyposażony jest w urządzenia infrastruktury technicznej, tj.: instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i gazową. Ogrzewanie piecowe, ciepła woda z piecyka gazowego usytuowanego w łazience z w.c. Wykończenie wnętrz: ściany malowane w jednym pokoju i przedpokoju, w drugim pokoju tapetowane, w kuchni częściowo malowane i częściowo obłożone glazurą, w łazience z w.c. obłożone glazurą. Sufity malowane. Podłogi drewniane w jednym pokoju i kuchni, panele w drugim pokoju i przedpokoju, w łazience wyłożone terakotą. Stolarka okienna z PCV, stolarka drzwiowa wewnętrzna płytowa, drzwi wejściowe drewniane. Standard lokalu niski, kwalifikuje się do kapitalnego remontu.

WARUNKI PRZETARGU:

- Przetarg odbędzie się** w siedzibie Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. przy ul. Andrzeja Struga 29 w Stargardzie w sali przetargów **dnia 14 kwietnia 2026 r. o godz. 10:30.**
- Wadium winno wpłynąć** w wysokości i formie wskazanej w treści niniejszego ogłoszenia na konto Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. w Banku PEKAO S.A. I o/Stargard Nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 lub z konta banku zagranicznego: (SWIFT: PKOPPLPW) (IBAN: PL) Nr 10 1240 3901 1111 0000 4220 4466 najpóźniej na trzy dni robocze przed planowanym terminem przetargu, tj. **do dnia 8 kwietnia 2026 r.**
- Na dowódzie wpłaty należy zaznaczyć:
„I przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego Aleja Gryfa 15/1”
oraz w tytule wpłaty wskazać:
 - nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej zgłaszającej udział w przetargu,
 - w przypadku dokonywania wpłaty przez inną osobę fizyczną lub prawną niż zgłaszający udział w przetargu** - nazwę osoby prawnej lub fizycznej, w imieniu której dokonywana jest wpłata wadium.

Prezydent Miasta Stargard zastrzega sobie prawo do:

- odwołania przetargu z ważnych powodów, podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości,
- unieważnienia przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w terminie: od dnia 2 marca 2026. r. do dnia 14 kwietnia 2026 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Stargardzie i Stargardzkiego TBS Sp. z o.o. oraz zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bipstargard.pl, a także na stronie internetowej www.tbs.stargard.pl oraz na portalu internetowym www.otodom.pl

Dodatkowe informacje można uzyskać w:

- Urzędzie Miejskim w Stargardzie ul. Stefana Czarnieckiego 17, Biuro Obsługi Klienta, tel. 91 578-68-47;
- Stargardzkim TBS Sp. z o.o. przy ul. Struga 29, pok. 13 tel. 91 819-24-45.

POLSKA i ŚWIAT

WOJSKO

W związku z sytuacją bezpieczeństwa w regionie Bliskiego Wschodu oraz doniesieniami dotyczącymi działań wobec Iranu informujemy, że sytuacja polskich kontyngentów wojskowych jest na bieżąco monitorowana – przekazało w sobotę Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych (DORSZ). Dowództwo podkreśliło, że na obecnym etapie nie odnotowano zdarzeń stanowiących zagrożenie dla życia i zdrowia polskich żołnierzy.

”

Stabilności i pokoju nie buduje się wzajemnymi groźbami ani posługując się bronią, co sieje zniszczenie, ból i śmierć

Leon XIV papież

Polacy utknęli na lotniskach Bliskiego Wschodu

Dorota Kowalska
Warszawa

Linie lotnicze odwołują loty na Bliski Wschód, także te powrotne. Na lotniskach w Dubaju, Bangkoku czy w Dosze utknęły tysiące turystów, także z Polski.

Atak Izraela i Stanów Zjednoczonych na Iran doprowadził do lotniczego chaosu. Tysiące turystów, także z Polski, utknęły na lotniskach Bliskiego Wschodu. I to nie tylko ci, którzy polecili tam na wakacje – porty lotnicze w Bangkoku czy w Dosze są kluczowym punktem przesiadkowym dla podróżnych z Europy, udających się do Azji.

– Jest tu bardzo dużo personelu. Rozdawali wodę, kocę i vouchery na jednorazowy posiłek – mówił WP pan Jakub, który w sobotę próbował opu-

ścić Tajlandię. Udało mu się dotrzeć do Dohy, stolicy Kataru. Kolejne połączenie w kierunku Polski zostało już zawrócone.

Jak relacjonował podróżny, dostał propozycję noclegu w hotelu, ale na miejsce trzeba było czekać w wielogodzinnych kolejkach. – W końcu w nocy zabrakło miejsc – tłumaczył. Sytuacja poprawiła się dopiero nad ranem. W tym czasie obsługa lotniskowa udzielała informacji podróżnym. – Często sprzecznych ze sobą, szczególnie na początku ataku – dodał pan Jakub. Nie ma planów alternatywnego powrotu do kraju. Muszą czekać na otwarcie przestrzeni powietrznej.

Polscy turyści utknęli także w Dubaju. W nocy z soboty na niedzielę na forach internetowych pojawiły się wpisy osób próbujących przyspieszyć powrót do Polski. Internauci ra-



FOT. ALIAT QADIR/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Paraliż siatki połączeń na Wschodzie zatrzymał turystów m.in. w Dubaju, Abu Zabi czy Katarze

dzili, by zamówić taksówkę i udać się nią na granicę z Omanem i dopiero z tego kraju starać się złapać lot w kierunku Europy.

Bloomberg określił, że skala zakłóceń w ruchu lotniczym w tym regionie jest „niespotykana od dziesięcioleci”. Władze dubajskich portów lotniczych

przekazały, że wszystkie odloty i przyloty z dwóch głównych lotnisk w mieście zostały zawieszone. Dubai Media Office zapelowało, by podróżni nie udawali się obecnie na lotnisko i kontaktowali się bezpośrednio z liniami lotniczymi, bo tam uzyskają aktualne informacji o swoich rejsach.

W Zjednoczonych Emiratach Arabskich, Katarze i Bahrajnie znajdują się amerykańskie bazy wojskowe i to one stały się celem irańskiego odwetu po nalotach USA i Izraela na terytorium Islamskiej Republiki.

Szef MSZ Radosław Sikorski stwierdził w sobotę wieczorem, że Polacy „utknięli” na lotniskach w regionie Bliskiego Wschodu, póki co, są bezpieczni.

– Ale, jak wiemy, sytuacja zmienia się co chwila, więc mam nadzieję, że tym razem wszyscy docenią, że od wielu tygodni apelowaliśmy, aby nie udawać się do krajów Bliskiego Wschodu, i bardzo proszę o traktowanie tych ostrzeżeń poważnie – mówił Sikorski w TVN24. – Tydzień temu sam premier ostrzegł przed rozwijającą się sytuacją wokół Iranu. Tam, dzięki Bogu, mamy wię-

cej pracowników ambasady niż Polaków przebywających w Iranie, ale pewna liczba naszych rodaków utknęła na lotniskach w tym regionie – zaznaczył minister. Dodał, że są za nich odpowiedzialne linie lotnicze, a polscy konsulowie starają się do nich dotrzeć.

Premier Donald Tusk przekazał w sobotę, że odebrał meldunki MON i MSZ w związku z atakiem Izraela i USA na Iran. „W tej chwili nasi obywatele, w tym personel polskiej ambasady w Teheranie, są bezpieczni, ale jesteśmy przygotowani na różne scenariusze” – zaznaczył szef rządu na platformie X.

Prezydent Karol Nawrocki poinformował, że jest na bieżąco informowany o sytuacji. Dodał, że pozostaje w stałej łączności z sojusznikami z NATO i instytucjami państwa. PAP

REKLAMA

0011478579

zaraz wracam

poniedziałek – piątek 18:20

TVP 1 **TVP VOD**

WOJNA W SOBOTĘ IZRAEL I STANY ZJEDNOCZONE ROZPOCZĘŁY ZMASOWANE ATAKI POWIETRZNE NA IRAN

Najwyższy przywódca Iranu nie żyje

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Prezydent Iranu Masoud Pezeshkian twierdzi, że zabicie najwyższego przywódcy, ajatollaha Alego Chameneiego, w wyniku ataków było „wypowiedzeniem wojny muzułmanom”.

Najwyższy przywódca Iranu, ajatollah Ali Chamenei, zginął w sobotę rano w swoim biurze – potwierdziły w niedzielę rano irańskie media państwowe. W kraju ogłoszono 40-dniową żałobę.

Proces przekazania władzy w Iranie po śmierci ajatollaha Alego Chameneia rozpoczął się wczoraj. – Wkrótce zostanie sformowana tymczasowa rada przywódcza. Do czasu wyboru przyszłego przywódcy kraju odpowiedzialność przejmą prezydent Masoud Pezeshkian, szef władzy sądowej Gholamhosejn Mohseni Edżei oraz jeden z prawników Rady Strażników – oznajmił sekretarz irańskiej Najwyższej Rady Bezpieczeń-



Tysiące osób wyszły na ulice po ogłoszeniu informacji o śmierci najwyższego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, ajatollaha Alego Chameneia

stwa Narodowego Ali Lariżani, który był doradcą Chameneia, w wywiadzie dla irańskiej telewizji państwowej.

Dodał, że rada przywódcza powstanie „jak najszybciej”. – Pracujemy nad jej sformowaniem – powiedział. Według niego tymczasowe kierownic-

two może się ukonstytuować w ciągu najbliższych godzin.

Pezeshkian o śmierci Chameneiego

– Zabójstwo najwyższego przywódcy politycznego Islamskiej Republiki Iranu i wybitnego przywódcy szczytności na całym świecie jest postrzegane

jako otwarta deklaracja wojny wobec muzułmanów, a zwłaszcza szyitów, na całym świecie – powiedział Pezeshkian w oświadczeniu przekazanym przez państwową telewizję.

Dodał, że pomszczenie śmierci Chameneiego jest prawem i obowiązkiem Islamskiej Republiki Iranu. – Islamska Re-

publika Iranu uważa za swój uzasadniony obowiązek i prawo pomszczenia sprawców i pomysłodawców tej historycznej zbrodni – powiedział Pezeshkian.

Uderzenie w kierownictwo reżimu

W atakach Izraela i USA zginęło około 40 wysokich rangą przedstawicieli reżimu irańskiego – podała CBS, powołując się na źródła w administracji.

Irańskie władze sądowe potwierdziły w niedzielę, że w wyniku sobotnich ataków USA i Izraela zginął szef Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) Mohammad Pakpour oraz bardzo wpływowy doradca ds. bezpieczeństwa, były sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego Ali Szamchani. Portal sądowy Mizan zaznaczył, że Pakpour i Szamchani „zginęli śmiercią męczeńską”.

Następnie irańska telewizja państwowa, cytowana przez agencję Associated Press, podała, że w ataku powietrznym zginęli również szef sztabu generalnego sił zbrojnych Iranu Abdulrahim Musawi oraz mini-

ster obrony Aziz Nasir Zadeh. Według telewizji Musawi i Nasir Zadeh zginęli „podczas posiedzenia Rady Obrony”.

Z kolei portal Axios przekazał, powołując się na izraelskich urzędników, że wśród zabitych są też szef wywiadu Saleh Asadi, szef biura wojskowego najwyższego przywódcy Mohammad Shirazi, przewodniczący Organizacji Badań i Innowacji w Zakresie Obronności (SPND) Hossein Jabał Amelian oraz były szef SPND Reza Mozafari Nia.

Ludzie na ulicach

Tysiące osób zgromadziły się w niedzielę na placu Engelab w centrum Teheranu po ogłoszeniu informacji o śmierci najwyższego przywódcy duchowo-politycznego Iranu, ajatollaha Alego Chameneia – poinformowali w niedzielę reporterzy agencji AFP.

Manifestanci, w większości ubrani na czarno, skandowali: „Śmierć Ameryce!”. Wielu niosło flagi irańskie i portrety Chameneia, który zginął w amerykańsko-izraelskim ataku na jego siedzibę w Teheranie.

Wściekłe tłumy zaatakowały placówki dyplomatyczne USA

Grzegorz Kuczyński
Karaczi, Bagdad

Setki proirańskich demonstrantów próbowały szturmować konsulat USA w pakistańskim Karaczi. W Bagdadzie rozwiścieczony tłum próbował przedrzeć się do ambasad amerykańskiej.

Gwałtowne demonstracje to reakcja na doniesienia o śmierci najwyższego przywódcy Iranu, Alego Chameneiego.

W Karaczi na południu Pakistanu setki osób szturmowały w niedzielę konsulat Stanów Zjednoczonych. Młodzi ludzie wspinali się na główną bramę i przedostali na podjazd budynku konsulatu USA, wybijając kilka okien. Policja i siły paramilitarne użyły pałek i gazu łzawiącego, by rozprężyć tłum. Zginęło co najmniej dziewięć osób, a 20 odniosło obrażenia.

Do ataku doszło kilka godzin po potwierdzeniu śmierci Chameneiego przez państwowe media irańskie.

Rozruchy w Bagdadzie

Antyamerykańscy demonstranci usiłują szturmować teren ambasady USA w stolicy Iraku – przekazała w niedzielę

rano agencja AFP, powołując się na źródło w irańskich siłach bezpieczeństwa. – Ich próby były dotąd udaremniane, ale nadal starają się przebić się przez kordon sił bezpieczeństwa – poinformowało źródło AFP.

Ochrona ustawiła bariery na moście prowadzącym do ściśle strzeżonej dzielnicy dyplomatycznej, w której znajdują się m.in. ambasada USA oraz irańskie budynki rządowe – podał kurdyjski portal Shafaq News.

Filmy udostępniane w serwisach społecznościowych pokazują protestujących, którzy rzucają kamieniami w siły bezpieczeństwa, a te odpowiadają gazem łzawiącym. Dziennikarz AFP widział setki osób z flagami proirańskich grup. W sobotę ambasada USA w Bagdadzie zawiesiła działalność konsularną i nakazała większości personelu pracę zdalną w związku z zaostreniem sytuacji i rozpoczęciem walk między Stanami Zjednoczonymi, Izraelem i Iranem.



Zamieszki na moście prowadzącym do bagdadzkiej Zielonej Strefy. Ochrona ustawiła bariery na moście

Izrael bombarduje Teheran, a Iran atakuje w Zatoce Perskiej

Grzegorz Kuczyński
Teheran

Armia izraelska poinformowała w niedzielę, że przypuściła nową falę ataków na cele władz irańskich. Z kolei Iran rano ostrzelał Izrael i bazy USA w Zatoce. Potem zaatakował też Oman.

Omański port Duqm został w niedzielę zaatakowany przez dwa drony; zaatakowano również tankowiec w cieśninie Ormuz kilka kilometrów od omańskiej półwyspu Musandam – poinformowała Omańska Agencja Państwowa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych Omanu podało, że podjęto działania w związku z niewielkim pożarem, do którego doszło w strefie przemysłowej po upadku fragmentów straconej rakiety. W ataku na tankowiec Skylight płynący pod banderą Palau rannych zostało czterech marynarzy. Całą 20-osobową załogę składającą się z Indusów i Irańczyków ewakuowano. Nie jest na razie jasne, kto zaatakował tankowiec, ale – jak przypominała agencja AP – Iran zagroził wcześniej, że uderzy w statki płynące przez cieśninę Ormuz.



W niedzielny poranek w miastach Zatoki Perskiej: Dubaju, Dosze i Manamie, słychać było wybuchy

Poranna salwa Iranu

W niedzielę, w Dubaju w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, w stolicy Kataru, Dosze i w stolicy Bahrajnu Manamie słychać było nowe eksplozje – poinformowała agencja AFP, powołując się na znajdujących się na miejscu dziennikarzy i świadków. Iran wystrzelił też – trzecią od początku konfliktu – serię pocisków na Izrael.

Irańska telewizja państwowa podała, że w nowa fala ataków w niedzielę jest wymierzona m.in. w 27 baz amerykańskich na Bliskim Wschodzie

oraz w kwaterę główną izraelskiego wojska i obiekty militarne w Tel Awiwie. Armia Izraela ostrzegła w niedzielę nad ranem, że do kraju zbliża się kolejna fala irańskich rakiet balistycznych.

Irańskie rakiety kierowały się na środkową i północną część Izraela. Według lekarzy nie ma doniesień o ofiarach lub bezpośrednich uderzeniach w obszarach mieszkalnych.

Według służb bezpieczeństwa Izraela w sobotę Iran wystrzelił w kierunku Izraela ponad 100 rakiet i dronów.

REKLAMA

0011484976

Bankowość
Korporacyjna
i Inwestycyjna



Bank Polski

Czysta energia
jest wokół nas

PKO Bank Polski.
Partner w finansowaniu
transformacji
energetycznej

Leasing
Faktoring
Bankowość transakcyjna
Finansowanie handlu
Produkty kredytowe
Oddziały zagraniczne

Udzielenie kredytu i zawarcie umowy leasingu są uzależnione od oceny zdolności kredytowej i sytuacji finansowej klienta. Szczegóły oraz tabela prowizji i opłat są dostępne w oddziałach PKO Banku Polskiego oraz na stronie pkobp.pl.

Gwiazdy jazzu. Wyjątkowy skład, który zdarza się tylko raz

Olga Nester
Koncert

Global Jazz Concert to koncert gwiazd i jedno z najmocniejszych wydarzeń festiwalu Szczecin Jazz 2026. Na scenie spotkają się uznani artyści światowej sceny jazzowej, laureaci i nominowani do nagrody Grammy, liderzy autorskich projektów oraz muzycy kształtujący współczesne brzmienie jazzu.

Program koncertu obejmuje zarówno autorskie projekty artystów, jak i momenty wspólnej improwizacji, w których spotykają się klasyczna tradycja jazzu, nowoczesne formy, elektronika, groove i afrokubańska energia. Artyści:

Tia Fuller (USA)
Nominowana do nagrody Grammy saksofonistka, kompozytorka i pedagog. Córka legendarnego Curtisa Fullera. Znana m.in. jako współtwórczyni ścieżki dźwiękowej do filmu Pixar „Soul” oraz z wieloletnich występów w zespole koncertowym Beyoncé. Jej styl łączy jazzową wirtuozerię, R&B i pop, a sceniczna charyzma i energia stawiają ją w czołówce współczesnych instrumentalistek.

Lakecia Benjamin (USA)
Jedna z najważniejszych postaci nowoczesnego jazzu.



Koncert gwiazd we wtorek, 10 marca o godz. 10 w Filharmonii

Saksofonistka, kompozytorka i aranżerka, wielokrotnie nominowana do Grammy. Współpracowała m.in. ze Stevie Wonderem, Alicią Keys i Macy Gray. Jej albumy „Pursuance: The Coltranes” oraz „Phoenix” to odważne, artystyczne wypowiedzi, które ugruntowały jej międzynarodową pozycję.

Herbie Hancock Institute of Jazz Performance Ensemble at UCLA (Global)
Elitarna formacja młodych muzyków wyłonionych w międzynarodowym konkursie i kształconych w ramach prestiżowego programu mi-

strzowskiego UCLA. Zespół pracuje pod opieką legend jazzu, w tym Herbiego Hancocka oraz dyrektora artystycznego Ambrose’a Akinmusire’a. Ensemble koncertuje na całym świecie i uznawany jest za jedną z najważniejszych kuźni talentów współczesnego jazzu.

„From Taiwan with Love” - Plutato ft. Cait Lin (Taiwan / Australia)
Projekt łączący tajwańskie trio Plutato, operujące na styku jazzu i elektroniki, z wokalistką Cait Lin - artystką o tajwańsko-australijskich korzeniach. Ich wspólna muzyka

to nowoczesna produkcja, przestrzenne brzmienia i emocjonalny wokół, tworzące świeżą, autorską propozycję na styku jazzu, soul i alternatywy.

Carlos Sarduy & Groove Messengers (Cuba)
Trzykrotny laureat Grammy, wirtuoz trąbki i jeden z najważniejszych kubańskich muzyków swojego pokolenia. Jego styl łączy jazzową improwizację z afrokubańską rytmiką i sceniczną ekspresją. Projekt Groove Messengers to energetyczny, pulsujący groove i bezkompromisowa jakość wykonawcza.

KRÓTKO

SZCZECIN

Najpiękniejsze piosenki francuskie



Usłyszymy najpiękniejsze: Edith Piaf, Charles Aznavour, Enzo Enzo, Joe Dassin, ZAZ czy Claude François. Program Natalii Lubrano z akompaniamentem Sceny 104 stanowi ukłon w stronę największych nazwisk tworzących obraz francuskiej muzyki. Jazzment Club, 7 marca, godz. 20

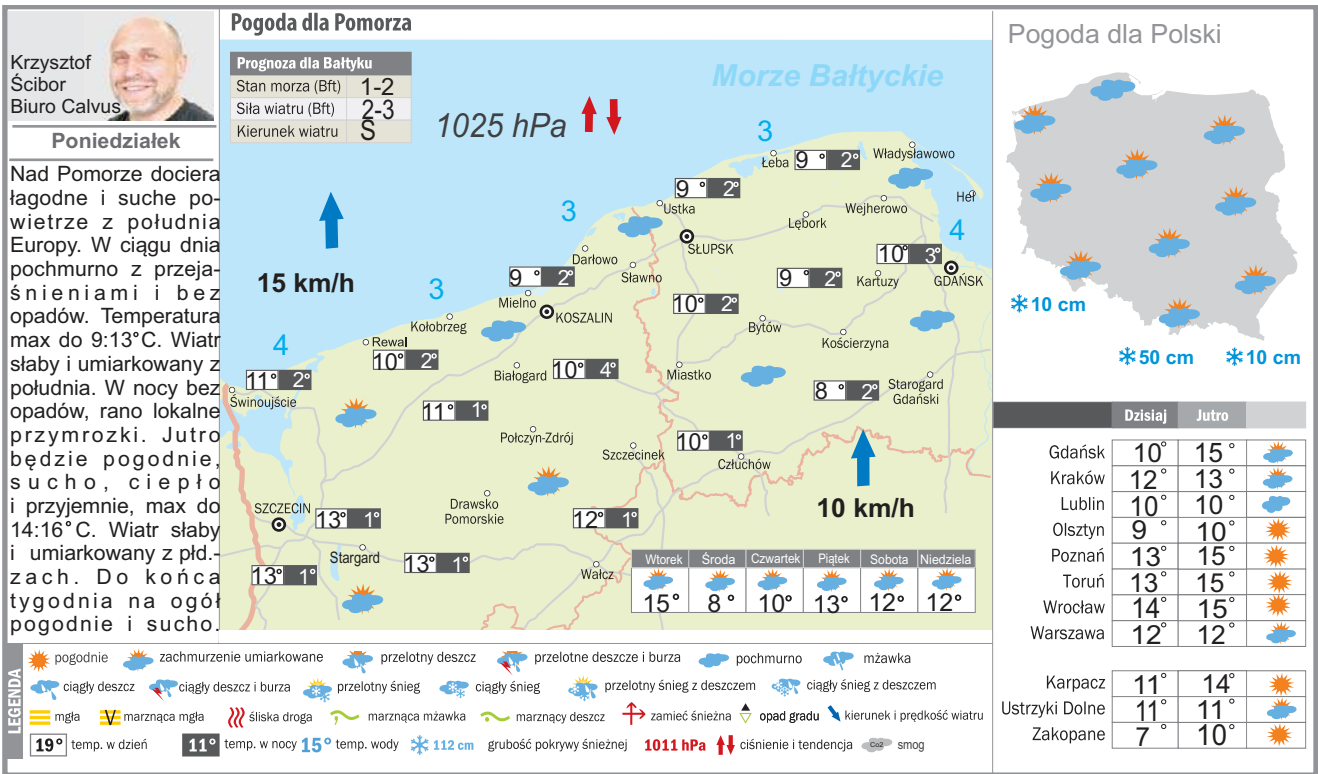
SŁUPSK

Nauka pływania

Jakaś Krystyna przyprowadziła na basen swoją młodszą siostrę Jakąś Marię, bo razem z Jakąś Janiną chcą się nauczyć pływać i wreszcie wyjechać nad morze. Tylko ta Jakaś Elżbieta, która im ma pokazać, jak się właściwie położyć na wodzie, by nie tonąć, nie przychodzi. A skoro się Elżbieta spóźnia to Jakaś Janina łowi Jakiegoś Andrzeja, jedynego pana na pływalni. Nad wszystkim czuwa Ratownik, ponieważ na basenie nie

można biegać ani skakać, ale za to można przeprowadzić Wybory Miss w strojach kąpielowych...
Nowa sztuka Magdy Drab urzeka czułością, poczuciem humoru i aktualnością, z jaką pokazuje dramatycznie starzejące się społeczeństwo europejskie. Spektakl Nauka pływania to instrukcja obsługi życia dla szczęśliwych seniorów (i nie tylko).
Nowy Teatr im. Witkacego w Słupsku, 06 marca, g. 19.

POGODA



KOSZALIN

Tre Voci „White Nighst”



Trzej niezwykli tenorzy - Voytek Soko Sokolnicki, Mikołaj Adamczak i Miłosz Gałaj - zapraszają na wyjątkowy koncert pod tytułem „WHITE NIGHTS”, który przeniesie Was w muzyczną podróż pełną światła, tęsknoty i wiary w miłość, która - mimo burz i prób - potrafi się spełnić. W programie m.in.: Caruso, Hallelujah, Il Mondo, You are so beautiful, Che sara... oraz wiele innych wzruszających aranżacji znanych ballad i kilka niespodzianek przygotowanych specjalnie na tę trasę.
Koncert w Filharmonii Koszalińskiej, 7 marca, godz. 17

MAGAZYN

SPORTOWY24

2.03.2026

Pogoń Szczecin w meczu o tzw. sześć punktów pokonała Widzew Łódź 1:0. To jej trzecie zwycięstwo z rzędu w tym rozmiarze tej wiosny STR. 12



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Niech ta seria trwa jak najdłużej

KTO NAJLEPSZY W SZEREGACH POGONI, JAK ZAGRALI DEBIUTANCI STR. 12

Świt pokazał atrakcyjny futbol, ale tylko przez 30 minut i przegrał z liderem STR. 13

Trwa walka o bezpośredni awans do ekstraklasy szczypiornistów STR. 13

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Pogon Szczecin - Widzew Lodz 1:0 w 23. kolejce

ZAMKNĘLI DOSTĘP DO SWOJEJ BRAMKI

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Pogon ucieka od strefy spadkowej, ale jest sytuacja wciąż jest trudna. Z Widzewem znów był charakter, poświęcenie i szczęście, a gola na wagę zwycięstwa zdobył Karol Angielski.

Mecz przyjaźni (od dwóch lat jest sztamą między fanami obu zespołów), mecz dwóch drużyn potrzebujących punktów, dobrze wyglądających w ostatnich kolejkach, a przy okazji rozgrywany w wiosennej aurze - nic dziwnego, że Stadion im. Floriana Krygiera zapełnił się kibicami. Przy okazji klub pochwalił się nowym rekordem frekwencji - 20 600 (poprzedni 20 562), ale są pewne wątpliwości, co do wiarygodności tej informacji.

- Doping był fantastyczny. Chłopaki mówili mi, że będzie głośno, ale przeszło to moje wyobrażenia. Jestem pod ogromnym wrażeniem. W dodatku mój debiut i zwycięstwo. Co za dzień - cieszył się Mads Agger.

Duński skrzydłowy dołączył do Pogoni w środę - w ostatnim dniu zimowego okienka transferowego, ale podobnie jak inni nowi w składzie (Filip Cuić i Igor Brzyski) spotkanie rozpoczęła na ławce rezerwowych. Trener Thomas Thomasberg nie kombinował. Za kartki pau-



Kellyn Acosta grał naprawdę dobrze, ale w 92. minucie popełnił nierozważny faul

zował Sam Greenwood, więc zastąpił go wracający po pauzie z tego powodu Jose Pozo.

Widzew na Portowców też wystawił sprawdzony i mocny skład, a zimą jego milionowe transfery imponowały. Ponad tysiąc fanów z Łodzi mocno liczyło na punkty i w I połowie goście mieli więcej szans.

Sam mecz do przerwy do szybkiego zapomnienia. Widzew miał 3 dobre okazje, Pogon 1. A tak gra była zachowawcza, w środku boiska.

Obraz zmienił się dopiero w 58. minucie. Pogon miała rzut wolny i uzyskała prowadzenie. Zaraz po tym miała przynajmniej dwie świetne

okazje, by podwyższyć. Goście nakreślali się, coraz mocniej atakowali, ale Pogon znów zachowała czyste konto. Najbardziej nerwowo było w doliczonym czasie gry - z boiska po faulu wyrzucony został Kellyn Acosta, ale jego koledzy byli zdeterminowani i blokowali wszystkie próby rywali.

- Gratulacje dla Pogoni, która zrewanżowała się nam za porażkę w Pucharze Polski. To był mecz za 6 punktów, więc dużo walki i duże nasze rozczarowanie. Popełniliśmy mały błąd i straciliśmy gola. Szkoda, bo to był typowy mecz 50 na 50, ale to Pogon strzeliła pierwsza, a w ekstraklasie raczej ten kto strzela pierwszą bramkę - ten wygrywa. Nam po stracie gola trudno było przełamać Pogon, jej agresję w defensywie, znaleźć sobie wolne miejsce - tłumaczył Igor Jovicević, trener Widzewa.

- Jestem przeszczęśliwy, że dołożyłem cegiełkę do tego zwycięstwa - mówił Agger. - Za mną szalony tydzień. Po raz pierwszy opuściłem Danię, więc byłem podekscytowany. Na razie wszystko jest w porządku, a na mój debiut przyjechała też rodzina. I też była pod wrażeniem atmosfery na stadionie. Teraz przede mną robota, by wpasować się do zespołu.

POGON SZCZECIN - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0 (0:0)

Bramka: Angielski (58.)

Pogon: Cojocar (58.) - Ali, Keramitsis, Szalai, Koutiris (62. Mendy) - Acosta (92.), Ulvestad - Grosicki (74. Borges), Pozo (62. Agger), Mukairu (86. Loncar) - Angielski (62. Cuić).

Widzew: Dragowski - Isaac (85. Krajewski), Andreou (74. Kapaudis), Wiśniewski, Cheng (85. Kozlovsky) - Bukari, Lerager, Shehu (74. Zeqiri), Alvarez (74. Baena) - Kornvig, Bergier.

Sędziował: Paweł Malec (Bytom).

Widzów: 20 600.

© P

Karol Angielski w końcu strzelił bramkę dla Portowców

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Oceny piłkarzy Pogoni za mecz z Widzewem. Skala not 1-10.

Valentin Cojocar 7 - wprowadził spokój do gry, w drugiej połowie pewnie opuszczał pole bramkowe, by łapać górne piłki i robił to w bardzo dobrym stylu. Na dobrą sprawę Widzew nie musiał go do szczególnie trudnych interwencji.

Hussein Ali 7 - dobry występ prawego obrońcy, a przecież rozpoczynając tydzień musiał się liczyć z tym, że będzie jedynie rezerwowym. Kontuzja Linusa Wahlqvista otworzyła dla niego szansę, a z Widzewem na pewno ją wykorzystał. To nie był idealny mecz, ale zadania realizował bardzo sumiennie.

Dimitrios Keramitsis 8 - aktywny, większość wygranych

pojedynków. Uprzedzał przeciwników szybkością. To po jego strzale Bartłomiej Dąbrowski obronił, ale przy dobitce Karola Angielskiego nie miał szans. W końcówce Keramitsis skoncentrowany, ważny blok w doliczonym czasie gry.

Attila Szalai 8 - na początku uciekł mu napastnik Widzewa, ale bez konsekwencji. Później dużo lepiej pilnował swojego ustawienia i dostępu do bramki. Prezentuje dużą pewność siebie, cały czas dyryguje kolegami z defensywy.

Leonardo Koutiris 8 - aktywniejszy od Aliego, widać było, że chce pokazać, kto rządzi po jego stronie boiska. Aktywny, chętnie podczepiał się do ataku pozycyjnego, nie gubił piłek. W drugiej części mniej widoczny.

Kellyn Acosta 6 - oczywiście ocena obniżona za czerwoną kartkę, ale przez 90 mi-



Karol Angielski

nut to był dobry występ Amerykanina, choć nie ustrzegł się błędów. Dobrze na nie reagował, bo miał więcej udanych zagrań.

Fredrik Ulvestad 7 - od początku do końca szef w środku boiska. Narzucał charakter, wojownicze oblicze drużyny. Tym razem nie znalazł się w jakiejś dogodnej sytuacji, ale brawa za wykonaną robotę się należały.

Kamil Grosicki 5 - wciąż musimy czekać, aż kapitan jednym dotknięciem piłki wpłynie na wynik. I znów miał na to szanse, ale okazję bramkową zmarnował, a przy trzech kontrach źle dogrywał do kolegów.

Jose Pozo 6 - wrócił, pracował, widać było, że wie, jak wykorzystać boisko i szukać przeciwników. Nie zawsze kółeczkiem w środku pola zyskiwał teren, ale w 2-3 sytuacjach potrafił stworzyć dobrze zapowiadającą się akcję.

Paul Mukairu 7 - mocno zaangażowany, dobrze się czuł na boisku i miał pomysł na atak. Nie zawsze wychodził, ale podejmował ciekawe próby. Kolejny raz nie szukał tylko indywidualnych akcji, ale widzi i chętnie podaje do kolegów.

Karol Angielski 8 - MVP po stronie Pogoni, szczególnie po zdobyciu zwycięskiej

bramki. Zapracował na nią, wytrzymał i pokazał, że ma snajperskiego nosa.

Benjamin Mendy 7 - Francuz dawał dobre zmiany w poprzednich spotkaniach i z Widzewem też tak było. Wnosi na boisko dobrą energię, ale i pewność siebie. Nie trzyma się kurczowo linii obrony, ale próbuje atakować.

Mads Agger 7 - pierwszy z debutantów, pozytywny występ, choć na samym początku trochę zagubiony. Ale w dwóch akcjach pokazał, że wie na czym polega konkretna gra.

Filip Cuić 7 - dał na pewno pozytywny sygnał. Silny, chętnie walczył o piłkę, potrafił kiwnąć i zaatakować. Decyzja o strzale z dystansu trochę pochopna.

Leo Borges i Danijel Loncar grali za krótko do oceny. © P

Trener Pogoni o meczu i nie tylko

Thomas Thomasberg o...
Wyniku spotkania

Jesteśmy szczęśliwi ze zwycięstwa, trzeciego z rzędu na 1:0, 9 punktów. Fajnie, że potrafimy takie mecze wygrywać. Defensywa jest kluczem do sukcesu. Jest satysfakcja i chęć dalszej pracy. Chcemy to kontynuować. W porównaniu z Zabrzem - mieliśmy nowych graczy, czyli więcej możliwości przy zmianach w ofensywie. Wielkie słowa uznania dla naszych kibiców, bo nieśli nas do zwycięstwa.

Bramce Angielskiego

Cieszmy się golem Karola, bo to buduje jego pewność siebie. Szkoda, że mecz zakończył z urazem, ale mam nadzieję, że to nic poważnego i szybko wróci do treningów.

Czerwonej kartce Acosty

Tam nie było złego zamiaru, ale był spóźniony i upomnienie zasłużone. Będzie go brakowało w następnych meczach.

Debiuty Aggera i Cuića

Jestem zadowolony. Jakość zmienników była dobra, pozwolili utrzymać wynik i tempo. Wnoszą inny profil do gry, a to lubię, że zmieniają styl zespołu. Z Widzewem najlepszy byliśmy po strzeleniu bramki. To my byliśmy bliżej 2 bramki niż Widzew wyrównania.

Oczekiwania wobec Aggera

Znam go bardzo dobrze z występów w Danii i oczekiwania mam spore, jak od każdego. Jest dojrzały i może nam pomóc po obu stronach boiskach. Oczekujemy asyst, bramek, Niech grę w lidze duńskiej przełoży na polską, bo obie ligi są na podobnym poziomie. Mads musi pracować, by mieć w składzie. Dodam, że fajnie odezwać się do kogoś po duńsku. Wkrótce pójdę na lekcję polskiego, więc zobaczymy, ile mi z tego zostanie.

Igor Brzyski bez debiutu

To młody chłopak, zakupiliśmy go z myślą o przyszłości. Mads i Filip muszą pomóc już teraz, a Igor musi dużo pracować, zbudować pozycję w zespole. Może na debiut szybko zapracuje. Dodam, że cieszę się z wykonania pewnego założenia na te zimowe okienko transferowe. Zależało nam, by doszli też polscy gracze i takie kroki zrobiliśmy. Odzyskałaliśmy odpowiednią kulturę w szatni.

Benjamin Mendy

Mamy w kadrze trzech bardzo dobrych lewych obrońców i wszyscy ostatnio grają. Mendy miał problemy w Turcji, wrócił po urazie i musi zbudować swoją pozycję. Ciężko o zmiany w składzie, jak mamy serię zwycięstw. Mendy daje nam jednak ciekawe opcje po 60. minucie. To też potrzebne dla drużyny. © P

2. liga piłkarska Porażka Świtu Szczecin z liderem tabeli na inaugurację wiosny

PÓŁ GODZINY DOBREJ GRY TO ZA MAŁO NA UNIĘ

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

W sobotę Świt świętował 74. urodziny, ale zespół nie uczcił tego zwycięstwem nad Unią Skierniewice.

Sam mecz był zagrożony, bo boisko nie w pełni doszło do siebie po długiej zimie. Nasiąknięte i grzaskie, piłka nie odbijała się na nim normalnie, a piłkarze mieli problemy z bieganiem. Sędziowie zastanawiali się, czy meczu nie odwołać, ale skoro była zaplanowana bezpośrednia transmisja telewizyjna, to zespoły zagrały.

- Boisko jak gąbka, ale może za 2-3 dni będzie lepiej wyglądało. Mam nadzieję, że tu jeszcze zagramy. Zawsze było tu ciężko - mówił Tomasz Kafarski, trener Świtu.

- Już dawno na tak złym boisku nie graliśmy - stwierdził Kamil Socha, szkoleniowiec Unii.

Goście już w pierwszej akcji uzyskali prowadzenie, ale Świt świetnie zareagował, bo zdobył dwie bramki, a mógł przynaj-



Maciej Koziara (z lewej) zdobył najładniejszą bramkę meczu Świt - Unia

mniej jeszcze jedną. Problem w tym, że po 30 minutach oddał inicjatywę i goście tuż przed przerwą to wykorzystali. To był kluczowy moment dla końcowego wyniku. - Nie ma w moim słowniku słowa zemsta, ale chcieliśmy się zrewanżować

Świtowi za porażkę z jesieni na naszym boisku. Przede wszystkim chcieliśmy grać w piłkę. Wiedzieliśmy, że będzie ciężko i było w I połowie. Presing Świtu sprawiał nam problem i 30 minut zajęło nam to, by nie grać akcją środkiem. Gra-

liśmy długimi podaniami, czego nie robimy. Byliśmy pogubieni, ale jak zaczęliśmy grać swoje to wyrównaliśmy i mieliśmy przewagę w II połowie. Końcówka nerwowa, ale ten mecz oba zespoły dużo kosztował. Zamiast sprintów był trucht. Wrzutki go-

spodarzy były kłopotem, ale dałmy radę - dodał Socha.

Unia w II połowie przeważała, szybko strzeliła trzecią bramkę, po której Świt zdjął z boiska piłkarzy kreatywnych, a wstawił silnych, do twardej walki. I gospodarze mieli w 90. minucie świetną okazję na wyrównanie, ale ją zmarnowali.

- Gratulacje dla Unii. Boisko po meczu świadczy, że należy się szacunek dla obu drużyn. Cieszy, że ta runda ruszyła i to, że na inaugurację pokazaliśmy dużo jakości, stworzyliśmy dużo sytuacji. Sprawiliśmy liderowi dużo kłopotów. Szybko zareagowaliśmy po straconym голу, a do przerwy powinno być 4:1 dla nas. Gol na 2:2 źle podział. Może te zmiany w III połowie były spóźnione... Mielśmy piłkę meczową. Remis byłby bardziej sprawiedliwy - podsumował Kafarski. - Dużo bramek strzelamy, ale i dużo tracimy, więc na razie nie ma zmiany w porównaniu z jesienią.

W składzie Świtu zadebiutował 17-letni Jakub Zawadzki, który został wypożyczony z aka-

demii Pogoni Szczecin. Był pierwszym zmienionym.

- Kuba grał w najgorszym miejscu na boisku. Na jego stronie ciężko się chodzi, a co dopiero biega. Z jego gry i tak jestem zadowolony - mówił szkoleniowiec.

Pewną niespodzianką był fakt, że drugi z nowych - Marcel Mendes Dudziński był w rezerwie, a od początku bramki strzegł Oskar Klon - jesienią zastępca Jakuba Rajczykowskiego.

Teraz przed Świttem trzy mecze wyjazdowe z rzędu. Najbliższym przeciwnikiem będzie GKS Jastrzębie.

ŚWIT SZCZECIN - UNIA SKIERNIEWICE 2:3 (2:2)

Bramki: Koziara (10.), Ropski (29.) - Szmyd (4.), Ławrynowicz (44.), Woliński (68.).

Świt: Klon - Ciechanowski (75. Nowak), Nowicki, Rogala, Góral, Zawadzki (60. Woźniak) - Aftyka (70. Obst), Wojdak, Koziara (70. Lebedyński), Kort (70. Kapelus), Ropski.

Unia: Murawski - Straus, Makuch, Ławrynowicz, Toporkiewicz, Bida (64. Kosior), Woliński, Mierzwa (73. Czarnecki), Kozdryk (46. Sabiło), Szmyd (73. Zentek), Gaska (80. Turek).

Sędziował Dominik Sulikowski (Gdańsk).

© ©

Derby Stargardu dla Kluczewii

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

PIŁKA NOŻNA. Trzecioligowcy też wrócili do gry o punkty. I to był średni weekend dla ekip z Pomorza Zach.

Największe zainteresowanie związane było z derbami Stargardu. Na tzw. euroboisku Błękitni podejmowali Kluczewię i chcieli mocnym akcentem rozpocząć wiosnę.

- To, co się wydarzyło jesienią, to nie jest poziom, który prezentujemy personalnie i jako zespół. Mamy zawodników na tyle jakościowych, że miejsce w tabeli jest dużo poniżej naszych oczekiwań. Błękitni jeszcze ostatniego słowa nie powiedzieli i myślę, że w maju może ta tabela zupełnie inaczej wyglądać - mówił Mateusz Silewicz, trener Błękitnych po jednym ze sparingów.

Pierwszy mecz i od razu mocne sprowadzenie do ziemi. Kluczewia wypunktowała lokalnego przeciwnika.

Wygrały też nadmorskie zespoły. Sukces Wybrzeża Rewal to może być sygnał, że po zimowych transferach i przygotowaniach zespół chce jeszcze walczyć o uniknięcie spadku.



Piłkarze Wybrzeża (czarne stroje) i Victorii musieli zagrać na boisku ze sztuczną trawą w Pobierowie

Wyniki 20. kolejki: Błękitni Stargard - Kluczewia Stargard 0:3 (22. Kacper Pietrzyk, 79. Patryk Bil, 90. Michał Marczak), Flota Świnoujście - Tłuchowia Tłuchowo 1:0 (43. Patryk Paczuck), Wybrzeże Rewal - Victoria Września 2:1 (32. Krystian Chromiński, 84. Wadym Solohub kar. - 12. Jakub Lutostański), Polonia Środa Wlkp. - Pogoń II Szczecin 3:0, Elana Toruń - Cartusia Kartuszy 1:0, Lech II Poznań - Wikęd Luzino 1:2, Pogoń Nowe Skalmierzyce - Unia Swarzędz 0:4, Wda Świecie - Lipno Stęszew 3:0, Zawisza Bydgoszcz - Noteć Czarnków 5:0.

1. Polonia Środa	19	42	37-26
2. Zawisza Bydgoszcz	19	40	43-15
3. Wikęd Luzino	20	39	45-26
4. Elana Toruń	19	37	31-21
5. Lech II Poznań	20	33	44-30
6. Flota Świnoujście	18	31	26-17

7. Cartusia Kartuszy	19	31	28-25
8. Lipno Stęszew	20	30	27-32
9. Wda Świecie	20	29	23-36
10. Kluczewia Stargard	20	28	32-25
11. Błękitni Stargard	19	26	32-30
12. Noteć Czarnków	19	25	27-27
13. Pogoń II Szczecin	20	21	38-47
14. Unia Swarzędz	20	20	21-28
15. Pogoń N. Skalmierzyce	20	19	15-29
16. Victoria Września	19	16	19-28
17. Tłuchowia Tłuchowo	19	15	15-35
18. Wybrzeże Rewal	20	12	8-37

W najbliższej kolejce (7-8 marca) nasze zespoły zagrają: Cartusia - Wybrzeże, Lipno - Błękitni, Pogoń II - Noteć, Kluczewia - Lech II, Wikęd - Flota. © ©

Zwycięstwa Sandry Spa i Spójni

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

I LIGI HALOWE. W I lidze piłkarzy ręcznych Sandra Spa Pogoń Szczecin po dobrej drugiej połowie wygrała z Grunwaldem Poznań.

Do przerwy to goście przeważali - momentami 2-3 bramki przewagi, ale w końcówce Jan Machut zmniejszył straty do 1. Po zmianie stron szczecinianie szybko przejęli inicjatywę. Pięć minut przed końcem prowadzili nawet 24:19, ale to nie był koniec emocji. Grunwald naciskał, zmniejszał różnicę i dwie minuty przed ostatnią syreną było tylko 26:24. Bramka Patryka Biernackiego uspokoiła jednak sytuację. Pogoń pozostała wiceliderem, bo w 18. kolejce wygrał też lider - Śląsk Wrocław.

Sandra Spa Pogoń Szczecin - Grunwald Poznań 28:26 (11:12). Pogor: Makowski, Witkowski - Polok 6, Sosna 5, Machut 4, Biernacki 4, Nowosielski 2, Kruszelnicki 2, Wiśniewski 2, Mitruczek 2, Klapka 1, Biały, Bogacz.

I LIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH

SPR Pogoń Szczecin podejmowała APR Radom, czyli drużynę, która przed przyjazdem do Szczecina wygrała 12 spotkań i tylko raz przegrała. Pogoń chciała ograć lidera, ale po dobrym początku (6:2, 8:5) coś się

zacięło w grze. Rywalki jeszcze w I połowie wypracowały sobie przewagę. A po przerwie - kontrolowały mecz i zasłużenie wygrały.

SPR Pogoń Szczecin - APR Radom 25:30 (13:18). Pogor: Zimny, Luniaka - Zdziębłowska 6, Jąłowicka 6, Koprowska 4, Chrapusta 3, Wiśniewska 2, Woróźarska 2, Oleśkiewicz 1, Wronkowska 1, Gierasimow, Nawrocka.

Pogoń jest 8. w tabeli.

ILIGA KOSZYKARZY

PGE Spójnia Stargard zrewanżowała się Resovii Rzeszów za porażkę u siebie, choć nie było to łatwe. Po trójce Wojciecha Czerlonki w 25. minucie stargardzianie doprowadzili do remisu (47:47). Wygraną za-

pewnili sobie w ostatnich 6 minutach i kolejnym zrywem. W 34. minucie Resovia prowadziła 66:56, ale wtedy Spójnia zaczęła być skuteczniejsza. Sygnał dał Jalen Ray, ale to akcjach Ilji Gromovsa goście wyrównali i 43 sekundy przed końcem wyszli na prowadzenie 74:72. Gospodarze swoją akcją zmarnowali, a po osobistych wynik ustalili Ray oraz Czerlonko.

Resovia Rzeszów - PGE Spójnia Stargard 72:77. Kwarty: 18:14, 22:18, 13:21, 19:24. Spójnia: Ray 20 (3), Gromovs 19, Czerlonko 18 (3), Kikowski 3 (1), Szmit 0 - Karolak 13 (3), Rajewicz 4, Mokros 0, Kopycki 0.

Spójnia awansowała na 5. pozycję w tabeli.

© ©



Przed tygodniem szczypiorniści przegrali, więc teraz motywacji im nie zabrakło

PKO BP Ekstraklasa Nawet system VAR nie pomaga polskim sędziom

Wypaczone derby. I katastrofa Widzewa za 100 milionów złotych

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Wydawaloby się, że w dobie systemu VAR wypaczenie wyniku meczu jest niemożliwe. Nic bardziej mylnego. Kolegium Sędziów PZPN potwierdziło koszmarny błąd w derbach Trójmiasta...

To Arka została skrzywdzona, nie dostając rzutu karnego w końcówce starcia z Lechią.

Pierwszy raz - od blisko 7 lat - w trójmiejskich derbach padł remis. Mecz mimo fatalnej murawy stał na wysokim poziomie i trzymał w napięciu do ostatniego gwizdka. Arka, dopingowana przez rekordową w 15-letniej historii stadionu liczbę kibiców, może pluć sobie w brodę. W drugiej połowie wypuściła bowiem ciężko wypracowane dwubramkowe prowadzenie. U żółto-niebieskich zachwylił zwłaszcza Oskar Kubiak, który już na początku posłał do siatki piłkę pędzącą blisko 100 km/h.

Tego strzału nie obroniłoby nawet dwóch bramkarzy - komplementował trener Lechii, John Carver. Dla 19-letniego pomocnika była to debiutancka bramka. Jesienią grał jeszcze w 2. lidze na wypożyczeniu do beniaminka Sokoła Kleczew. Wykreślił tam fantastyczne liczby, więc postanowiono skrócić umowę o rundę - za 200 tys. złotych.

Nieoczywistym bohaterem Arki okazał się zastępca wykartkowanego lidera defensywy, Michała Marcjanika - Kike Hermoso, który interweniował głową na linii po próbie Tomasa Bobceka. Lider strzelców ligi gola



W derbach Trójmiasta nie zabrakło efektownych goli, śpięć, a także... kontrowersji

nie strzelił, ale Lechia i tak uciekla spod topora. Już po ustaleniu wyniku mogła mówić o wielkim szczęściu. Arka nie dostała bowiem spodziewanej jedenastki za ewidentny faul Bujara Pllany na Vladislavie Gutkovskisie.

Dlaczego? Tego ciągle nie wiadomo. Prowadzący zawody Paweł Raczkowski z Warszawy nie obejrzał powtórek na monitorze, tylko posiłkował się interpretacją Pawła Pskita siedzącego w wozie VAR, który przekazał mu błędną opinię - przez słuchawkę. Dzień po meczu 6-osobowe Kolegium Sędziów PZPN, któremu przewodniczy Marcin Szulc, potwierdziło, że przebieg derbów został wypaczony.

„Pllana trzymał Gutkovskisa dwiema rękami, nie był skupiony na piłce i jego zachowanie

nosiło istotny zamiar utrudnienia poruszania się rywalowi” - czytamy w opisie. W Arce wcale nie czują ulgi z powodu tego komunikatu. Obawiają się, że tych spodziewanych, ale utraconych punktów może w końcowym rozrachunku zabraknąć.

W walkę o byt niespodziewanie wpłatał się Widzew, który pozostaje w strefie spadkowej. Zespół zbudowany za 100 mln złotych właściciela Roberta Dobrzyckiego doznał już trzeciej porażki w piątym meczu tego roku. Tym razem nie był w stanie zagrozić Pogoni. Kibice, którzy w nadkomplecie pojechali do Szczecina, domagają się zwolnień trenera Igora Jovicevicia i/lub odpowiadających za kształt kadry działaczy: Dariusza Adamczuka i Piotra Burlikowskiego.

W weekend błysnęły za to inne drużyny. Fantastycznie po przerwie w Krakowie wypadł Piast Gliwice. Dzięki zmiennikom strzelił aż trzy gole, wygrywając po dwóch porażkach z rzędu. Trener Daniel Myśliwiec z Cracovią na jej stadionie jeszcze nie przegrał, a było to dla niego już piąte spotkanie.

Powody do radości mają także w Motorze. Właściciel Zbigniew Jakubas wytrzymał presję i nie zwolnił trenera Mateusza Stolarskiego, gdy ten kiepsko finiszował w ubiegłej rundzie i słabo zaczął obecną. W sobotę zespół pod jego wodzą gładko uporał się z Koroną Kielce. Trzynastego gola w sezonie zdobył Karol Czubak - najsukcesowniej Polak w PKO Ekstraklasie. ©

Głos Dziennik Pomorza
Poniedziałek, 2.03.2026

23. KOLEJKA EKSTRAKLASY

CRACOVIA - PIAST GLIWICE 2:3

Bramki: Kameri 40, Minczew 76 - Barkowski 55-karny, Felix 82, Chrapek 88.

ARKA GDYNIA - LECHIA GDAŃSK 2:2

Bramki: Kubiak 6, Navarro 46 - Sezonienko 54, Żelizko 57.

POGOŃ SZCZECIN - WIDZEW ŁÓDŹ 1:0

Bramka: Angielski 58.

MOTOR LUBLIN - KORONA KIELCE 2:0

Bramki: Ndiaye 18, Czubak 34.

GKS KATOWICE - GÓRNIK ZABRZE 3:1

Bramki: Nowak 23, Wędrichowski 85, Jędrzych 90+7-karny - Liseth 44.

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - RADOMIAK RADOM 1:1

Bramki: Kurzawa 65 - Tapsoba 68.

1. Jagiellonia Białystok	21	37	37-24
2. KGHM Zagłębie Lubin	22	35	35-27
3. Lech Poznań	22	35	36-31
4. Raków Częstochowa	22	34	28-25
5. Górnik Zabrze	23	34	33-31
6. Wisła Płock	22	33	24-18
7. Cracovia	23	33	29-25
8. Pogoń Szczecin	23	31	33-35
9. Korona Kielce	23	30	27-26
10. GKS Katowice	22	30	31-32
11. Motor Lublin	23	30	32-37
12. Radomiak Radom	22	29	37-34
13. Piast Gliwice	23	29	26-28
14. Lechia Gdańsk	23	28	46-45
15. Arka Gdynia	22	26	21-38
16. Legia Warszawa	22	24	25-27
17. Widzew Łódź	23	24	29-33
18. Bruk-Bet Termalica	23	22	27-40

Program 24. kolejki:

Piątek, 6.03

Lechia Gdańsk - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30).

Sobota, 7.03

Korona Kielce - Bruk-Bet Termalica Nieciecza (godz. 14.45), Piast Gliwice - KGHM Zagłębie Lubin (godz. 17.30), Widzew Łódź - Lech Poznań (godz. 20.15).

Niedziela, 8.03

Motor Lublin - Górnik Zabrze (godz. 12.15), Radomiak Radom - GKS Katowice (godz. 14.45), Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin (godz. 17.30), Legia Warszawa - Cracovia Kraków (godz. 20.15).

Poniedziałek, 9.03

Wisła Płock - Arka Gdynia (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

14 goli

Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk)

13 goli

Karol Czubak (Motor Lublin)

11 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

10 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa)

9 goli

Afimiko Pululu (Jagiellonia Białystok)

8 goli

Łukasz Sekulski (Wisła Płock)

BOHATER WEEKENDU

Bartosz Nowak (GKS Katowice)

Nie ma ligowca w wyższej formie. W tym roku bryluje w każdym meczu, dokładając kolejne gole (ma ich już 7) i asysty (9 - lider klasyfikacji). W wygranym spotkaniu z Górnikiem otworzył wynik. 32-latek po cichu liczy na powołanie do reprezentacji Polski.



Szwarga rozgoryczony po derbach Trójmiasta. Gasparik twierdzi: Byliśmy lepsi

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Nie milkną echa skandalu sędziowskiego w Gdyni, gdzie arbiter główny Paweł Raczkowski - mimo konsultacji z VAR - nie podyktował rzutu karnego dla Arki w derbowym starciu z Lechią.

Dzień później Kolegium Sędziów PZPN nawet potwierdziło w oficjalnym komunikacie, że doszło do błędu arbitrów.

Trener beniaminka Dawid Szwarga już na pomeczowej konferencji miał więc pełne prawo czuć się poszkodowany.

- Chcieliśmy przejść do historii jako drużyna, która jako pierwsza wygrała w ekstraklasie z Lechią. Ten wynik bardzo boli zespół, który dał dziś z siebie maksimum, i nie tylko walczył, ale również kreował sytuacje. Oczywiście, Lechia też takie okazje miała. Szkoda jednak, że w tym emocjonującym derbowym spotkaniu pierwszoplanową postacią była

osoba spoza Arki i Lechii - w ten sposób szkoleniowiec gospodarzy odniósł się do błędu sędziego, który nie podyktował rzutu karnego w 74. minucie derbów Trójmiasta po zapaśniczym faulu na Vladislavie Gutkovskisie.

Szkoleniowiec odniósł się również do sytuacji w tabeli, która zmienia się jak w kalejdoskopie, zatem każda strata punktów może słono kosztować. - Wyobraźmy sobie sytuację, że to ostatnia kolejka, jutro grają Widzew i Legia, wy-

grywają swoje mecze i Arka ląduje w strefie spadkowej. I kto za to weźmie odpowiedzialność? Oczywiście trener, dlatego nie można przejść do porządku dziennego obok tego wydarzenia.

- Wszyscy widzieli, że przegrał zespół lepszy - rozpoczął z kolei trener Górnika Zabrza Michał Gasparik po przegranym śląskim klasyku z GKS Katowice (1:3). Na pomeczowej konferencji Gasparik przekonywał, że jego drużyna stworzyła więcej klarownych sytuacji

i prezentowała wyższą jakość. - Widać pomysł na grę, jakość, tylko gole nie wpadają. Trzeba dalej pracować na sto procent - dodawał Słowak.

Trener Korony Kielce Jacek Zieliński po porażce z Motorem (0:2) również nie krył rozgoryczenia, choć pochwalił bramkarza rywali Ivana Brkicia, który szczególnie w drugiej połowie w pojedynkę zapewnił gospodarzom trzy punkty. - Miał dzień konia. Gralibyśmy do godziny 23 i też nic byśmy nie strzelili - przyznał Zieliński.

W typowanym na jeden z hitów kolejki spotkaniu Widzew przegrał z Pogonią (0:1) po premierowym голу Karola Angielskiego. Dla wzmocnionego łódzkiego zespołu to już trzecia porażka w rundzie wiosennej. - Przegraliśmy mecz, ale bitwa trwa. Nie mamy dużo czasu na odpoczynek. Zaledwie dwa dni i przygotowujemy się do środowego ćwierćfinału Pucharu Polski z GKS Katowice - zapowiedział trener Widzewa Igor Jovicević po starciu w Szczecinie. ©

Lekkoatletyka Pech Huberta Trościanki – może już zapomnieć o HMS

SPRINTERSKIE POPISY. REKORD MARIANA WORONINA ZAGROŻONY

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

10 na 10 - to skuteczność, z jaką najszybsza Polka startuje w halowych mistrzostwach kraju. Tym razem w „Arena Toruń” na „sześćdziesiątkę” Ewa Swoboda pokonała rywalki w czasie 7,07 s.

Halowa mistrzyni Europy (2019) i wicemistrzyni świata (2024) oraz rekordzistka kraju w biegu na dystansie 60 metrów (6,98 s - 2 marca 2024 r., Glasgow) już po raz dziesiąty wystartowała w mistrzostwach Polski rozgrywanych pod dachem.

I po raz dziesiąty... wygrała. W finale Ewie Swobodzie zmierzono świetną reakcję startową: 0,114 s.

- Kiedyś 7,07 dało mi tutaj rekord świata junierek - przypomina podopieczna trener Iwony Krupy. - Jestem szczęśliwa, zadowolona. Kroczek po kroczku w tym sezonie idziemy do przodu i czekamy na mistrzostwa świata, które już za niespełna trzy tygodnie. Nikomu nic nie chcę udowadniać. Wiem, co myślę, co czuję, gdzie jestem. Chcę sobie jeszcze udowodnić, że stać mnie, aby jeszcze biegać poniżej 7,00. Nic jednak nie obiecuję, wiem jednak, że mnie na to stać, jak nie w tym roku, to w następnym albo jeszcze kiedyś...

Najszybszym Polakiem w hali został - po raz trzeci z rzędu - Oliwer Wdowik. Sprinter, który 3 stycznia obchodził 24. urodziny, wygrał zdecydowanie z „życiówką” 6,54 s (reakcja startowa 0,132)! A mogło być jeszcze szybciej, gdyby nie gesty radości tuż przed metą...

Z takim wynikiem Oliwer Wdowik pochodzący z Zaczernia, usytuowanego około 6 km od centrum Rzeszowa, wciąż plasuje się na czwartym miejscu w tabelach historycznych naszej lekkoatletyki.

Szybsi są tylko Marian Woronin z 6,51 s (Liévin, 21 lutego 1987 r.), Marcin Krzywański z 6,53 s (Walencja, 27 lutego 1998 r.) i Dominik Kopeć - również z 6,53 s (Stambuł, 4 marca 2023 r.).

- Celuję w finał halowych mistrzostw świata i wiem, że stać mnie na poprawienie rekordu Polski Mariana Woronina. Już było blisko. Stawka na świecie jest bardzo wyrównana, więc będzie decydować dyspozycja dnia - twierdzi Wdowik.



Oliwer Wdowik systematycznie zbliża się do rekordu Mariana Woronina na 60 metrów

nina. Już było blisko. Stawka na świecie jest bardzo wyrównana, więc będzie decydować dyspozycja dnia - twierdzi Wdowik.

W konkursie skoku wżwyz bezkonkurencyjna okazała się Maria Żodzik, której zwycięstwo dała udana próba na 1,95 m. Próbowala jeszcze dwukrotnie fruwać na wysokości 2,00 m (z trzeciego skoku zrezygnowała), ale tym razem bezskutecznie.

- Jest dobrze, jestem spokojna - i twierdzi Marysia. - Technicznie jestem na coraz lepszym poziomie i nie mogę się doczekać rywalizacji o medale ze światową czołówką przed własną publicznością. Będzie trzeba skakać bardzo wysoko - przewiduje.

W biegu na 60 metrów przez płotki, zgodnie z oczekiwaniami, wygrała Pia Skrzyszowska, której na mecie zmierzono 7,89 s.

Dla rekordzistki kraju (7,74 s - Nankin, 23 marca 2025 r.) to czwarty medal mistrzostw Polski seniorów na tym dystansie. W 2021 roku jeszcze przegrała z Karoliną Kołeczek, ale w 2024 i 2025 r. zdecydowanie już wygrywała.

Niewiele brakowało, aby Alicja Sielska została dziewiątą Polką w historii, której udało się „zejść” w tej konkurencji poni-

żej 8 sekund. Zdecydował fatalny start: reakcja startowa 0,223...

Zofia Gaborska sięgnęła po złoty medal w skoku o tyczce - 4,45 m. Trzy próby na 4,50 m zakończyły się niestety straceniemi.

Licząc tylko halę, ostatni lepszy rezultat to 4,65 m Anny Rogowskiej uzyskane podczas halowych mistrzostw świata w Sopocie 12 lat temu.

Dramatycznie zakończył się udział Huberta Trościanki w 70. edycji lekkoatletycznych halowych mistrzostw Polski. Wicemistrz świata, mistrz Europy i rekordzista świata juniorów w dziesięcioboju (8514 punktów - Tampere, 8 sierpnia 2025 r.) zaczął rywalizację w siedmioboju wybierając „życiówkę” w biegu na dystansie 60 metrów aż o 0,09 s (z 7,01 na 6,92)!

Kolejną konkurencją miał być skok w dal. Minęło kilkadziesiąt minut, rozgrzewka i pojawiły się problemy. W pewnym momencie przy Hubercie pojawił się personel medyczny i trener Marek Rzepka (niegdyś współpracował z Adrianną Sułek).

Okazało się, że Trościanka doznał urazu ścięgna Achillesa lewej nogi. W praktyce oznacza to, że sezon halowy ma już z głowy (czytaj: nie ma szans

na udział w toruńskich halowych mistrzostwach świata)!

Jeszcze przed startem było jasne, że niespełna 20-letni Trościanka nie ma szans na kwalifikację „z rankingu” na zbliżające się halowe mistrzostwa świata (20-22 marca w... Toruniu), m.in. z braku startów w „dorosłym” dziesięcioboju. Pojawiła się jednak szansa na „dziką kartę”...

Podczas halowych mistrzostw Grecji, które gościły w Peanii w regionie Attyka, Emmanouil Karalis wygrał konkurs skoku o tyczce z kapitalnym wynikiem 6,17 m. Później bez powodzenia próbował ustanowić rekord świata 6,31 m, ale po dwóch nieudanych próbach zrezygnował z trzeciej. Wyżej w historii skakał tylko Szwed Armand Duplantis (6,30 m).

Dotychczas rekord życiowy Karalisa, którego trenerem jest Marcin Szczepański, wynosił 6,08 m.

Tym samym Grek został drugim najlepszym zawodnikiem w historii, wyprzedzając byłego rekordzistę świata Renauda Lavilléniego. Francuz w 2014 roku pokonał poprzeczkę na wysokości 6,16 m, bijąc stary rekord świata Siergieja Bubki.

©©

Iga Świątek wraca do gry w tenisowym raju

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek wraca na kort. W nadchodzącym tygodniu rozpocznie Indian Wells. Tymczasem Magdalenę Fręch trzeci raz w karierze zagrała w finale turnieju WTA, tym razem w Meridzie.

Numer 2 na świecie, Iga Świątek, jest aktualną mistrzynią Wimbledonu i sześciokrotną zwyciężczynią turniejów Wielkiego Szlema, ale od czasu zwycięstwa w turnieju WTA 500 Korea Open we wrześniu ubiegłego roku nie wygrała żadnego tytułu singlistki.

24-letnia raszynianka odpadła w czwartej rundzie China Open i w ćwierćfinale Wuhan Open pod koniec 2025 roku, nie udało jej się też awansować do fazy grupowej WTA Finals w Rijadzie.

Rok 2026 Świątek rozpoczęła od zdobycia przez reprezentację Polski pierwszego tytułu United Cup, chociaż Iga uległa w półfinale „Coco” Gauff, a następnie w finale zawodów drużyn mieszanych Belindzie Bencic.

Następnie druga rakietka świata przegrała w ćwierćfinale Australian Open w dwóch setach z późniejszą zwyciężczynią Jeleną Rybakina, a potem w ćwierćfinale Qatar Open uległa Marii Sakkari.

Od porażki z Sakkari w Dossze 12 lutego Świątek zrobiła sobie przerwę, rezygnując z udziału w turnieju Dubai Tennis Championships.

Forma Polki w ostatnich miesiącach nie była na najwyższym poziomie i teraz będzie szukać odrodzenia w Indian Wells - jednym z jej najszybszych turniejów.

Iga jest dwukrotną mistrzynią prestiżowego turnieju WTA 1000 w tenisowym raju na kalifornijskiej pustyni. W 2022 roku pokonała Sakkari, zdobywając tytuł, a w 2024 roku ponownie zwyciężyła Greczynkę.

Dotarła do czterech kolejnych półfinałów turnieju, przegrywając w półfinale w 2023 roku z późniejszą mistrzynią, Rybakina, a następnie na tym samym etapie w 2025 roku z późniejszą mistrzynią Mirrą Andrejewa.

Obecnie jest jedną z 10 kobiet, które zdobyły dwa tytuły w Indian Wells, choć może zostać pierwszą kobietą, która zwycięży w turnieju trzy razy.

Świątek ma być w tym roku drugą rozstawioną tenisistką w Indian Wells, za numerem jeden na świecie - Aryną Sabalenką. Wszystkie 32 rozstawione zawodniczki otrzymają

wolny los w pierwszej rundzie turnieju, co oznacza, że walka Igi o trzeci tytuł w Indian Wells rozpocznie się w przyszły piątek lub sobotę.

Już we wtorek, 3 marca, Świątek zagra w Tennis Paradise w inauguracyjnym turnieju Pucharze Eisenhowera - jednodniowym wydarzeniu pokazowym mikstów odbywającym się w formule Tiebreak Tens.

Pula nagród w Eisenhower Cup wynosi 200 tysięcy dolarów, a w zawodach Iga weźmie udział w parze z Casperem Ruudem, z którym świetnie spisała się w grze mieszanej zeszłorocznego US Open, gdzie dotarła do finału, ostatecznie przegranego ze specjalistami od gry podwójnej i obrońcami tytułu, Sarą Errani i Andreeą Vavassorim, ale hojnie nagrodzonego 500 tysiącami dolarów do podziału na mikst. W Eisenhower Cup rywalami Świątek i Ruuda będą Jack Draper i Jessica Pegula, Taylor Fritz i Jelen Rybakina, Andriej Rublow i Amanda Anisimova czy Danił Miedwiediew i Mirra Andrejewa.

Iga jest dwukrotną mistrzynią prestiżowego turnieju WTA 1000 w tenisowym raju na kalifornijskiej pustyni

Wielce możliwe, że w drugim tygodniu Indian Wells Polka z Norwegiem wystąpią jeszcze w regularnym turnieju mikstów największych tenisowych gwiazd, w którym organizatorzy podnieśli pulę nagród z zeszłorocznych 370 000 dolarów do miliona dolarów. Zawody gry mieszanej rozpoczną się 10 marca, sześć dni po pierwszym meczach głównej drabinki singlowej.

W Indian Wells zagrają także Magda Linette i Magdalena Fręch, które jako przetarcie przed Tennis Paradise potraktowały turniej WTA 500 Merida Open Akron w Meksyku.

Linette odpadła w drugiej rundzie, przegrywając niespodziewanie z reprezentantką Andory Victorią Jimenez Kasintsewą (122. WTA).

Znacznie lepiej spisała się Fręch, która pokonała kolejno: reprezentującą Uzbekistan Marię Timofiejewę 6:4, 7:6 (8-6), Hiszpankę Jessicę Bouzas Maneiro 6:0, 6:3, Czeszkę Marie Bouzkovą 6:3, 4:6, 6:3, Chinę Shuai Zhang 6:2, 6:7 (6-8), 6:3 i awansowała po raz trzeci w karierze do finału turnieju cyklu WTA.

©©

Skoki narciarskie Powrót do Pucharu Świata przyniósł mieszane uczucia

TYLKO ŻYŁA DOLECIAŁ NA LOTY

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

W Bad Mitterndorf odbył się pierwszy Puchar Świata po igrzyskach. Dla Polaków powrót do codzienności po olimpijskiej euforii był bolesny. 10. miejsce Piotra Żyły wczoraj wiele nie zmienia.

Trzy medale na IO Mediolan - Cortina Kacpra Tomasiaka, jeden wspólnie z Pawłem Wąskiem, dawały nadzieję, że Polakom na loty na Kulm „urosną” skrzydła. Tak się nie stało, nasza kadra bez swojego lidera (Tomasiak nie wystąpił, bo szykuje się do MŚ juniorów) zaliczyła jeden z najgorszych występów nie tylko w tym sezonie, ale i w ostatnich kilkunastu latach.

Już piątkowe kwalifikacje pokazały, że jest źle. Z pięciu Polaków odpadło trzech: Dawid Kubacki, Klemens Joniak i medalista olimpijski Wąsek. W stawce 53 sklasyfikowanych nie udało im się dostać do „40”.

W zawodach w sobotę było o włos od kompromitacji. Nie wiele brakło, a nie mielibyśmy swojego zawodnika w drugiej serii. Jak pisał dziennikarz Adam Bucholz, ostatni taki przypadek w naszej kadrze był w grudniu 2014 r., w Niżnym Tagile.

Występujący w konkursie Piotr Żyła po słabszym pierwszym skoku miał nikłe szanse na awans do drugiej serii (ostatnie miejsce było 36.). Lepiej spisał się



Kamil Stoch próbował ratować honor polskich skoczków na mamucim obiekcie Kulm

Kamil Stoch, ale przed startem czółowej „10” z klasyfikacji Pucharu Świata plasował się poza „30”, jako pierwszy oczekujący. W teorii - szanse miał małe. Tyle że pomocną dłoń naszej reprezentacji podał Marius Lindvik. Norweg skoczył gorzej od Polaka.

W niej Stoch poprawił się - skoczył lepiej, awansował w zestawieniu o 7 „oczek”, na 23. miejsce. Wynik bez szału, ale trzeba się cieszyć i z tego... - Na pewno nie z takimi oczekiwaniami przyjechaliśmy - mówił trener Maciej Maciusiak.

W niedzielę było lepiej, ale nadal bez szału. W kwalifikacjach z naszych odpadł tylko Joniak. Do drugiej serii dostał się tylko Żyła, lecz 6. lokata (222 m), ze stratą tylko 6,4 pkt do podium, pod względem emocji to rekompensowała.

Po drugiej serii jest niedosyt. Żyła nie skoczył „źle” - 211, 5 m, ale to do podium było o wiele za mało. Polak utrzymał się w „10”, zajął 10. miejsce.

Oba konkursy wygrał Domen Prevc. W niedzielę w finale pobił rekord skoczni - 245,5 m. To jego

6. z rzędu i 13. łącznie zwycięstwo w PŚ w tym sezonie.

PŚ w lotach w Bad Mitterndorf. Sobota: 1. Domen Prevc (Słowenia) 433 (213,5 i 228,5 m), 2. Stephan Embacher (Austria) 431,9 (223 i 219,5 m), 3. Jonas Schuster (Austria) 401,1 (215,5 i 204,5 m)... 23. Kamil Stoch (Polska) 349,2 (184 i 197 m), 36. Piotr Żyła (Polska) 154,9 (182 m). **Niedziela:** 1. Domen Prevc (Słowenia) 463,2 (238 i 245,5 m), 2. Stephan Embacher (Austria) 438,4 (240,5 i 224,5 m), 3. Johann Andre Forfang (Norwegia) 405 (225,5 i 224 m)... 10. Piotr Żyła (Polska) 384,2 (222 i 211,5 m), 33. Kamil Stoch (Polska) 155,2 (191,5 m), 37. Dawid Kubacki (Polska) 145,8 (189 m), 39. Paweł Wąsek (Polska) 140,1 (181,5 m). ©

Aleksandra Król-Walas nie popisała się w Krynicy

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Najlepsza polska snowboardzistka Aleksandra Król-Walas nie może zaliczyć slalomu giganta równoległego weekendowych zawodów Pucharu Świata w Krynicy-Zdroju do udanych.

Aleksandra Król-Walas w obecnym sezonie Pucharu Świata dwukrotnie zajęła drugie miejsce (w zawodach w Carezza, 18 grudnia, oraz w Bansk, 17 stycznia) i raz była trzecia (w Bad Gastein, 13 stycznia).

W najważniejszej imprezie sezonu, zimowych igrzyskach olimpijskich Mediolan-Cortina 2026, 35-letnia zakopianka w zawodach w Livigno, zaliczanych do Pucharu Świata (8 lutego), uplasowała się na siódmej pozycji.

Wysoką formę Król-Walas zostawiła jednak na trasie olimpijskiej we Włoszech. Trzy tygodnie po starcie na igrzyskach Ola nie popisała się na trasie Jaworzyny Krynickiej.

W sobotę zakończyła rywalizację na dziesiątym miejscu: odpadła w 1/8 finału, przegrywając o 0,28 sekundy z Austriaczką Sabine Payer, która w ćwierćfinale odpadła z późniejszą triumfatorką Tsubaki Miki. Japonka w wielkim finale pokonała świeżo upieczoną mistrzynię olimpijską Zuzanę Maderow z Czech. Na najniższym stopniu podium stanęła utytułowana Niemka, Ramona Theresia Hofmeister, która w „małym finale” wygrała z Włoszką Elisą Caffont.

W niedzielę Król-Walas zajęła piąte miejsce, przechodząc 1/8 finału po pokonaniu o 0,57 sekundy Włoszki Elisy Favvy, której najlepszym wynikiem dotychczas w tym sezonie była dwudziesta lokata.

W ćwierćfinale Ola zmierzyła się z Hofmeister. Niemka dzień wcześniej była trzecia, a w swoim dorobku ma już zwycięstwa w Pucharze Świata. I to ona dostała kolejną szansę na podium. W rywalizacji z Polką początkowo przegrywała, ostatecznie na finiszu była jednak o 0,16 s szybsza.

W wielkim finale Payer, która w sobotę wyeliminowała Król-Walas, wyprzedziła o 0,03 s Włoszkę Lucię Dalmasso. Trzecie miejsce zajęła Bułgarka Malena Zamfirowa.

Pozostali reprezentanci Polski nie przebrnęli eliminacji zarówno w sobotę, jak i w niedzielę.

W sobotę wśród kobiet Olimpia Kwiatkowska zakończyła zawody na 27. miejscu, Maria Bukowska-Chyc na 28., a Weronika Dawidek na ostatniej punktowanej 30. pozycji. Wśród mężczyzn Michał Nowaczyk zajął 20. miejsce, a Oskar Kwiatkowski, wracający do formy po kontuzji, ukończył zawody na 34. pozycji. Pozostałe miejsca Polaków: Jakub Luboński (41. miejsce), Michał Wilk (42. miejsce), Bartłomiej Kaciczak (43. miejsce).

W niedzielę Kwiatkowska była 17., Bukowska-Chyc - 24., Dawidek - 25., a przedostatnie 29. punktowane miejsce przypadło Oldze Kaciczak.

Wśród mężczyzn poprawy nie było, bo znów zabrakło Polaka w głównej serii - na 28. pozycji sklasyfikowany został Nowaczyk. Drugi z olimpijczyków, Kwiatkowski, w eliminacjach został zdyskwalifikowany. Maciej Mikołajczyk był 40. Luboński - 41., Wilk - 42., a Anatol Kulpiński zajął 43. miejsce.

W sobotę i niedzielę bezkonkurencyjny okazał się zwycięzca Kryształowej Kuli 2025, Włoch Maurizio Bormolini. ©

Stabilne sanki. Obiecujące panczeny. Widać naszych

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Nikoła Domowicz i Dominika Piwkowska - szóste zawodniczki ostatnich XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich w dwójkach saneczkowych - zajęły... 6. miejsce w zawodach Pucharu Świata.

Na kultowym torze w St. Moritz wygrały mistrzyni olimpijskie, Włoszki - Andrea Voetter i Marion Oberhofer - które wyprzedziły Niemki Elisę-Marie Storch i Pauline Patz o 0,595 sekundy oraz Łotyszki Andę Upite i Madarę Pavlovą o 0,605 sekundy. Nikoła Domowicz i Dominika Piwkowska straciły do Włoszek 1,459 sekundy. Po ośmiu z dziewięciu zawodów Pucharu Świata Polki w klasyfikacji generalnej zajmują 9. lokatę.

W męskich dwójkach Wojciech Chmielewski i Michał



Nikoła Domowicz i Dominika Piwkowska potwierdzają, że dobre występy olimpijskie nie były przypadkiem

Gancarczyk uzyskali siódmy wynik. Triumfowali srebrni medalisci olimpijscy z Cortiny d'Ampezzo - Austriacy Thomas Steu i Wolfgang Kindl - szybsi zaledwie o 0,004 sekundy od Włochów Ivana Naglera i Fabiana Malleiera

oraz o 0,114 sekundy od Niemców Tobiasa Wendla i Tobiasa Arlta.

Mistrzowie olimpijscy, Włosi Emanuel Rieder i Simon Kainzwaldner, zajęli dopiero 6. miejsce ze stratą 0,440 sekundy. Sklasyfikowani tuż

za nimi Polacy stracili 0,935 sekundy.

Puchar Świata zdobyli Wendl i Arlt. Chmielewski i Gancarczyk zajmują 12. miejsce.

Panczeny nie zwalniali

Świetne informacje dotarły do nas z niemieckiego Inzell. Otóż Hanna Mazur sięgnęła po złoty medal mistrzostw świata juniorów w łyżwiarstwie szybkim, wygrywając bieg masowy. Do tytułu mistrzowskiego dołożyła również srebro w biegu drużynowym (z Nadią Machałą).

Srebro zdobył również Kirył Pischala (ur. 10 marca 2010 roku), który rywalizował w wyścigu masowym. Ten chłopak wkrótce kończy ledwie 16 lat...

W rywalizacji na 500 metrów Wiktoria Dąbrowska wywalczyła brązowy medal. ©



Aleksandra Król-Walas w niedzielnych zawodach Pucharu Świata w Krynicy-Zdroju zajęła piąte miejsce

Ligi zagraniczne. Bayern coraz bliżej mistrzostwa Niemiec. „Lewy” z golem

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

Sporo działo się w ligach TOP 5. Lider hiszpańskiej La Ligi, FC Barcelona, pokonała u siebie Villarreal 4:1. Jedną z bramek zdobył kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski.

ANGLIA

Liderem Premier League wciąż pozostaje Arsenal, który mecz w derbach Londynu z Chelsea rozegrał wczoraj. Grupę pościgową otwiera Manchester City i „The Citizens” robią wszystko, aby lider poczuł ich oddech – pokonali na wyjeździe Leeds 1:0. Jedyne gola tuż przed przerwą zdobył Antoine Semenyo. City zagrało bez kontuzjowanego Norwega Erlinga Haaland. Po zakończeniu derbów stolicy Anglii „Kanonierzy” będą mieli na koncie o jeden mecz więcej od Manchesteru, bo awansem rozegrali już spotkanie 31. kolejki.

Trzecią wygraną z rzędu w lidze odniósł Liverpool, pokonując na własnym stadionie West Ham 5:2. W zespole gości poza składem był kontuzjowany bramkarz Łukasz Fabiański.

Napastnik Liverpoolu Mohamed Salah nie strzelił gola

w żadnym z ostatnich 10 meczów w Premier League. Bramkę zdobył 1 listopada w spotkaniu z Aston Villą (2:0). Poprzednio taka seria zdarzyła mu się w 2017 roku, gdy był piłkarzem Romy.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 28. kolejki: Wolverhampton - Aston Villa 2:0, Bournemouth - Sunderland 1:1, Burnley - Brentford 3:4, Liverpool - West Ham 5:2, Newcastle - Everton 2:3, Leeds - Manchester City 0:1.

FRANCJA

We Francji pozycję lidera utrzymał Paris Saint Germain, pokonując na wyjeździe Le Havre 1:0.

Wicelider, nadszarpnięty przez dobrze spisujący się w tym sezonie Lens, zremisował na wyjeździe ze Strasbourgiem 1:1. W doliczonym czasie na plac gry w zespole gospodarzy wszedł były pomocnik Legii Maximilian Oyede. PSG ma cztery punkty przewagi nad Lens.

LIGUE 1

Wyniki 24. kolejki: Strasbourg - Lens 1:1, Rennes - Toulouse 1:0, Monaco - Angers 2:0, Le Havre - PSG 0:1.

HISZPANIA

W hiszpańskiej La Lidze lider rozgrywek, Barcelona, pokonała na własnym stadionie Villarreal



FOT. PAP

Kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski zdobył jedenastą bramkę w obecnym sezonie La Ligi

4:1. Wynik spotkania ustalił Robert Lewandowski, który wpisał się na listę strzelców w doliczonym czasie. Kapitan reprezentacji Polski podniósł się z ławki w 67. minucie, zastępując Ferrana Torresa. Gola Polaka sędzia uznał dopiero po weryfikacji VAR. To 11. trafienie naszego napastnika w ligowym sezonie. Pierwszego w karierze hat-tricka zaliczył Lamine

Yamal. Wojciech Szczęsny siedział na ławce rezerwowych.

Dla trenera Katalończyków Hansiego Flicka spotkanie miało szczególne znaczenie. Niemiec poprowadził Barcelonę w setnym występie i odniósł 75. zwycięstwo. Broniąca tytułu „Duma Katalonii” zanotowała 21. zwycięstwo i prowadzi w tabeli z dorobkiem 64 punktów. Cztery mniej zgroma-

dził Real Madryt, który dzisiaj zagra u siebie z lokalnym rywalem - Getafe.

LA LIGA

Wyniki 26. kolejki: Levante - Alaves 2:0, Rayo Vallecano - Athletic Bilbao 1:1, FC Barcelona - Villarreal 4:1, Mallorca - Real Sociedad 0:1, Oviedo - Atletico Madryt 0:1.

NIEMCY

Wydarzeniem kolejki w niemieckiej Bundeslidze było starcie wicelidera Borussia Dortmund z liderem Bayernem Monachium. Do przerwy gospodarze mogli liczyć na zmniejszenie strat w tabeli, bo do 45. minuty prowadzili 1:0. W drugiej połowie po raz kolejny klasę pokazał Harry Kane, który zdobył dwie bramki i ma już w tym sezonie Bundesligi 30 goli na koncie.

Bayern wygrał 3:2 i jest już bardzo blisko mistrzostwa Niemiec - jego przewaga nad Borussią wzrosła do 11 punktów. Kibice Borussia na wygraną nad Bayernem na własnym stadionie czekają od listopada 2018 r. Wówczas do zwycięstwa 3:2 przysłużył się Łukasz Piszczek, który asystował przy jednej z bramek.

Bayern prowadzi w tabeli z dorobkiem 63 pkt. Trzeci jest TSG Hoffenheim, który zgromadził 46 oczek, a w tej ko-

lejce przegrał u siebie z FC St. Pauli. Broniącą się przed spadkiem ekipa z Hamburga wygrała trzy z ostatnich czterech spotkań i wydostała się nad „kreskę”. Arkadiusz Pyrkka rozegrał pełne 90 minut w tym zespole, a Adam Dźwigała był rezerwowym.

BUNDESLIGA

Wyniki 24. kolejki: Augsburg - FC Köln 2:0, Borussia Mönchengladbach - Union Berlin 1:0, Bayer Leverkusen - FSV Mainz 1:1, Hoffenheim - St. Pauli 0:1, Werder Brema - Heidenheim 2:0, Borussia Dortmund - Bayern Monachium 2:3.

WŁOCHY

Na Półwyspie Apenińskim zmierzający pewnie po odzyskanie mistrzowskiego tytułu Inter Mediolan pokonał na własnym stadionie Genoa 2:0. Do 67. minuty w drużynie gospodarzy grał pomocnik reprezentacji Polski Piotr Zieliński.

Inter ma aż trzynaście punktów przewagi nad drugą w tabeli Romą, która rozegrała jeden mecz mniej. Czternaście oczek do Interu traci aktualny mistrz Włoch - Napoli.

SERIE A

Wyniki 27. kolejki: Parma - Cagliari 1:1, Como - Lecce 3:1, Verona - Napoli 1:2, Inter - Genoa 2:0.

© ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Partyzantów 17, 75-411 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

■ NIERUCHOMOŚCI
■ HANDLOWE
■ MOTORYZACJA

■ FINANSY/BIZNES
■ NAUKA
■ PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

■ BANK KWATER
■ ZWIERZĘTA
■ ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
■ /PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ TOWARZYSKIE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział! 602738759

KUPIMY Twoje mieszkanie w Słupsku w każdym stanie technicznym i prawnym także udziały w nieruchomościach. Tel. 59 727 60 94

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

KIEROWCĘ kat. B (emeryt, rencista). Słupsk, okolice. 665689939

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Usługi

AGD RTV FOTO

PRALKI naprawa w domu, 603 775 878

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIE dachów. 788-016-988.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI odchowane 784 461 566.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Polecamy →

GOL24

Wszystko o piłce

gol24.pl

Krzyżówka panoramiczna

stał na czele gminy		rządy satrapy		firma fotogra- ficzna		ryba karpio- wata, klepiec		schodki na statek		ognisko góral- skie	
ryba, zając morski		rzymśka bogini łowów		liczman, szton							
kraj w Azji z Du- szanbe										15	
				4		autko wyści- gowe				6	
jeszcze nie samogon				9		kieru- nek w sztuce					
nie zdobi czło- wieka						"lodo- wowa"					
Las- kowik		10		17							
				7		wyciąg wodny z zioł		wykaz, lista		„Mniej niż ...” nad zlewem	
wodą piwnicy		naj- starsza epoka jury		8		ozdobna chustka deska nad basenem					
romans				płasz- czka							
						Knigh- tley, aktorka z filmu „Król Artur”		stopień czcionki			
mityczny lot- niarz								14		konik z rosyj- skiej baśni	
religia z Kora- nem		rzeczy- wistość imię Teligi		3				pieśń kabare- towa		2	
										13	
5											
wymarły gatunek drona		dawna złota moneta				przed karbo- nem					
droga pod ziemią										1	
ptak z Nowej Zelandii				12							
gaz szla- chetny		16		gracz w ataku				18			

Uśmiechnij się!

Rozmowa dwóch kolegów:

- Czy istnieje inteligentne życie w kosmosie?
- Istnieje.
- To czemu się z nami nie kontaktuje?
- ...



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odpadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) ażurowa budowla w ogrodzie (6).
- B) monety o niskim nominale w portmonetce (5).
- C) gryzoń z dużymi torbami policzkowymi (6).
- D) ujemny stan konta bankowego (5).
- E) państwo w Ameryce Południowej, na równiku (7).
- F) bałwan to spieniona morską ... (4).
- G) zagłębienie na plaży chroniące przed wiatrem (9).
- H) Heinrich, niemiecki poeta romantyk (5).
- I) duchowny w meczecie (4).
- J) włóknodajna roślina z Ameryki (4).
- K) ... Robak z „Pana Tadeusza” (6).

The grid world is a 10x10 grid. The robot is at (0, 0). Obstacles are at (1, 1), (1, 3), (2, 2), (2, 4), (3, 1), (3, 3), (3, 5), (4, 2), (4, 4), (4, 6), (5, 1), (5, 3), (5, 5), (5, 7), (6, 2), (6, 4), (6, 6), (6, 8), (7, 1), (7, 3), (7, 5), (7, 7), (8, 2), (8, 4), (8, 6), (8, 8), (9, 1), (9, 3), (9, 5), (9, 7), (9, 9). The goal is at (9, 9). The robot's path is marked by a red line from (0, 0) to (1, 0), then a blue line from (1, 0) to (1, 1), then a green line from (1, 1) to (1, 2), then a red line from (1, 2) to (1, 3), then a blue line from (1, 3) to (1, 4), then a green line from (1, 4) to (1, 5), then a red line from (1, 5) to (1, 6), then a blue line from (1, 6) to (1, 7), then a green line from (1, 7) to (1, 8), then a red line from (1, 8) to (1, 9), then a blue line from (1, 9) to (2, 9), then a green line from (2, 9) to (2, 8), then a red line from (2, 8) to (2, 7), then a blue line from (2, 7) to (2, 6), then a green line from (2, 6) to (2, 5), then a red line from (2, 5) to (2, 4), then a blue line from (2, 4) to (2, 3), then a green line from (2, 3) to (2, 2), then a red line from (2, 2) to (2, 1), then a blue line from (2, 1) to (2, 0), then a green line from (2, 0) to (3, 0), then a red line from (3, 0) to (3, 1), then a blue line from (3, 1) to (3, 2), then a green line from (3, 2) to (3, 3), then a red line from (3, 3) to (3, 4), then a blue line from (3, 4) to (3, 5), then a green line from (3, 5) to (3, 6), then a red line from (3, 6) to (3, 7), then a blue line from (3, 7) to (3, 8), then a green line from (3, 8) to (3, 9), then a red line from (3, 9) to (4, 9), then a blue line from (4, 9) to (4, 8), then a green line from (4, 8) to (4, 7), then a red line from (4, 7) to (4, 6), then a blue line from (4, 6) to (4, 5), then a green line from (4, 5) to (4, 4), then a red line from (4, 4) to (4, 3), then a blue line from (4, 3) to (4, 2), then a green line from (4, 2) to (4, 1), then a red line from (4, 1) to (4, 0), then a blue line from (4, 0) to (5, 0), then a green line from (5, 0) to (5, 1), then a red line from (5, 1) to (5, 2), then a blue line from (5, 2) to (5, 3), then a green line from (5, 3) to (5, 4), then a red line from (5, 4) to (5, 5), then a blue line from (5, 5) to (5, 6), then a green line from (5, 6) to (5, 7), then a red line from (5, 7) to (5, 8), then a blue line from (5, 8) to (5, 9), then a green line from (5, 9) to (6, 9), then a red line from (6, 9) to (6, 8), then a blue line from (6, 8) to (6, 7), then a green line from (6, 7) to (6, 6), then a red line from (6, 6) to (6, 5), then a blue line from (6, 5) to (6, 4), then a green line from (6, 4) to (6, 3), then a red line from (6, 3) to (6, 2), then a blue line from (6, 2) to (6, 1), then a green line from (6, 1) to (6, 0), then a red line from (6, 0) to (7, 0), then a blue line from (7, 0) to (7, 1), then a green line from (7, 1) to (7, 2), then a red line from (7, 2) to (7, 3), then a blue line from (7, 3) to (7, 4), then a green line from (7, 4) to (7, 5), then a red line from (7, 5) to (7, 6), then a blue line from (7, 6) to (7, 7), then a green line from (7, 7) to (7, 8), then a red line from (7, 8) to (7, 9), then a blue line from (7, 9) to (8, 9), then a green line from (8, 9) to (8, 8), then a red line from (8, 8) to (8, 7), then a blue line from (8, 7) to (8, 6), then a green line from (8, 6) to (8, 5), then a red line from (8, 5) to (8, 4), then a blue line from (8, 4) to (8, 3), then a green line from (8, 3) to (8, 2), then a red line from (8, 2) to (8, 1), then a blue line from (8, 1) to (8, 0), then a green line from (8, 0) to (9, 0), then a red line from (9, 0) to (9, 1), then a blue line from (9, 1) to (9, 2), then a green line from (9, 2) to (9, 3), then a red line from (9, 3) to (9, 4), then a blue line from (9, 4) to (9, 5), then a green line from (9, 5) to (9, 6), then a red line from (9, 6) to (9, 7), then a blue line from (9, 7) to (9, 8), then a green line from (9, 8) to (9, 9).

- | | |
|---|---|
| L) amerykański film w reżyserii Greta Gerwig (4,4). | R) XXL dla marynarki (7). |
| Ł) samica ssaka z łopatami (5). | S) człekokształtne małpy z Afryki (9). |
| M) obraz malowany na fasadzie budynku (5). | T) układ rubryk do wpisywania danych (6). |
| N) grzywiasta antylopa z Etiopii (5). | U) agitka propagandowa (6). |
| O) pszczoła lub szerszeń (4). | W) kokosowe na torcie (6). |
| P) seryjny pokaz filmów dokumentalnych (8). | Z) interpunkcyjne w zdaniu (5). |
| | Ż) kasynowa moneta, liczman (5). |

Krzyżówka z hasłem

1		2		3			4			5			6
						7		2				22	
8			17			1							
						9		10		11			1
12			21			12			11			13	
						13	6		5				
	14		15		16		13						
17			18	4		18		19		20			21
								7					
22				14		20	8					15	
					23					9			

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 22 utworzą rozwiązanie – myśl Zdzisława Kałędkiewicza.

Poziomo:

- | | |
|-----------------------------|--------------------------------|
| 1) pokarm dzikich zwierząt, | 3) silne przeżycie, szok, |
| 7) publiczny popis, | 4) dawne narzędzie tortur, |
| 8) narzędzie kopacza, | 5) Teksas lub Ohio, |
| 9) pierścion z herbem, | 6) szef klasztoru, |
| 12) ptak polarnych mórz, | 9) dokucza w tropikach, |
| 13) bębenek dobosza, | 10) góry z Turbaczem, |
| 15) czarna choroba zakaźna, | 11) polsko-grecka piosenkarka, |
| 17) namiot z areną, | 14) jarmułka, krymka, |
| 18) pajac z pantomimy, | 15) kompres na czołe, |
| 22) okres ośmiu dni, | 16) siedziba władcy, |
| 23) dawny ubiór, węgierka. | 19) wodnista kawa, |

Pionowo:

- 1) z Pałacem Czartoryskich,

The diagram is a 3x4 grid of cells. The central cell (row 2, column 3) is orange and contains the text "WIRÓWKA PANORAMICZNA". The other cells are white with black borders and contain various Polish phrases. Arrows indicate relationships between the cells:

- Row 1:
 - Cell 1: "łowi beż-pańskie psy" (arrow points right to cell 2)
 - Cell 2: "najwyższy rangą arcy-biskup" (arrow points down to cell 3)
 - Cell 3: "płynie przez Londyn" (arrow points down to cell 4)
 - Cell 4: "prze-gradza rzekę" (arrow points left to cell 3)
- Row 2:
 - Cell 1: "pajdka chleba" (arrow points right to cell 2)
 - Cell 2: "WIRÓWKA PANORAMICZNA" (orange cell)
 - Cell 3: "pospo-lity zając" (arrow points down to cell 4)
- Row 3:
 - Cell 1: "wodne pająki" (arrow points down to cell 2)
 - Cell 2: "wirusowa choro-ba roślin" (arrow points down to cell 3)
 - Cell 3: "odgłos kruszo-nego lodu" (arrow points down to cell 4)
 - Cell 4: "wynik, rezultat" (arrow points up to cell 3)

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

Duet jolek

A crossword puzzle grid with 15 numbered squares. The grid is 10 columns wide and 10 rows high. The numbered squares are: 1 (S), 2 (Z), 3 (O), 4 (P), 5 (A), 6 (C), 7 (Z), 8 (P), 9 (A), 10 (C), 11 (Z), 12 (P), 13 (A), 14 (C), 15 (Z). The letters are in orange. The grid is partially filled with black squares.

W diagramach ujawniono niektóre litery. Litery z pól ponumerowanych od 1 do 16, utworzą rozwiązanie – tytuł dramatu.

W przypadkowej kolejności:

- sylwestrowy trunek
- kardynalski kolor
- tworzywo sztuczne
- kategorię domaganie się czegoś
- sjeść w objęciach Morfeusza
- zakole rzeczne
- kraj na Oceanie Indyjskim
- sytuacja, w której brak jest władzy publicznej
- gwoździak, pluskiewka
- świętuje 25 września
- pismem obietnica

Logogryf

1	2	3	4	5	
	●	●	●	●	●
	●	●	●	●	●
	●	●	●	●	●

Litery w polach z kropką
czytane kolumnami utworzą
rozwiązanie – tytuł filmu.

- 1) płynie przez Sławno,
- 2) córka Edypa,
- 3) posiada rozległą wiedzę,
- 4) biega krótkie dystanse,
- 5) wartość banknotu.

Szyfr

5	7	12	11	10
4				3
9	13	1	8	2

Litery z pól od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – tytuł serialu.

Poziomo:

- 5) Władysław, twórca „Katechizmu polskiego dziecka”,
9) starorzyska pieśń żałobna.
- Pionowo:**
- 6) „zadowolona” wskazówka,
5) talon zakupowy.

Pionowo:

- 6) „zadowolona” wskazówka,
5) talon zakupowy.

Krzyżówka

1		2		3	
				3	6
4					
5			5		
6			2		1

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 4) polski samochód elektryczny,
5) próbnik kosmiczny,
6) spina splekane mury.

Pionowo:

- 1) praska,
- 2) wiedeński,
- 3) rzymska.

Rozwiązania

krzyżówka panoramiczna: Bo jest intelligentna; widać panoramyczną: „Rzym, miasto ciwarte”, krzyżówka z hasłem: Tylko kłamy znają prawdę; duet joiek: „Szklana menażeria”; krzyżówka A-Z: fotostyleza; logogrify: „Przygody Tina”; szyfr: „Na dobre i na złe”; krzyżówka: Tirana.

Dąb Bartek ma parę tysięcy lat. Tyle co Edyta Górniak

Szymon Majewski na gali „Bestsellery Empiku 2026” Fot. Mariusz Kapala



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 32

Edyta Pazura wykladała towar

W najnowszym wywiadzie celebrytka opowiedziała o pracach, jakich podejmowała się przed poznaniem swego przyszłego męża. – Wszystko robiłam. Pracowałam jako hostessa przy samochodach, pracowałam jako hostessa w sklepach. Pracowałam nawet na kasie w Makro. Wykladałam towar – powiedziała.



Hotel Paradise TVN 7, 20:00

12. sezon najgorętszego reality show rozegra się w malowniczej Tajlandii. Podobnie jak w poprzednich edycjach, widzowie mogą się spodziewać nowych elementów gry, które znacząco wpłyną na przebieg rywalizacji. Tym razem swoją siłę pokaże Rajski Bóg, a gra będzie toczyć się o najwyższą w historii stawkę – 200 tysięcy złotych.

Pola Wiśniewska snuje ponure refleksje

Celebrytka opublikowała na Instagramie zestawienie zdjęć z ostatnich tygodni. Jak można się domyślać, na żadnym z nich nie towarzyszy jej mąż. „Nic nie układa się idealnie, a jednak coś się układa. Zawsze. Niezależnie od tego, czy nazwiemy to sukcesem, czy porażką” – napisała do swych obserwatorów.

Olga Frycz daje radę

Celebrytka dzieli się w sieci swym macierzyństwem oraz codziennymi wyzwaniami. Niedawno powitała na świecie swoje trzecie dziecko. W najnowszym wpisie nawiązała do sytuacji, w których młode matki muszą mierzyć się z nieproszonymi poradami. „Dziewczyny, pamiętajcie – zawsze znajdzie się ktoś, kto powie, że można było inaczej. Ale najważniejsze jest to, że dajecie radę. Każdego dnia. Jesteście dokładnie takimi mamami, jakich potrzebują wasze dzieci” – napisała. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Wojna TVP 2, 23:55

Sierżant Claus Pedersen i jego kompania stacjonują na afgańskiej prowincji. Podczas rutynowej misji dostaje się w krzyżowy ogień talibów. Podejmuje decyzję, która zaprowadzi go przed sąd wojenny.

Poziomo:

- 3) płonie w kominku, polano,
- 10) przeplata się z wątkiem,
- 11) amerykański film animowany o świecie małych robotnic,
- 12) przewlekłe zaburzenie odżywiania się,
- 13) brak zgody na propozycję, prośbę, polecenie,
- 15) „serce” elektrowni atomowej,
- 17) nagminne zapalenie przyusznicy,
- 18) uroczysty zwyczaj, ceremonia,
- 20) znieczulenie ogólne przed operacją,
- 22) istota o olbrzymich rozmiarach lub potężna firma,
- 23) gatunek małego ptaka z rodziny łuszcakowatych,
- 26) dawny żołnierz na koniu,
- 28) długo leżakująca wódka,
- 29) utwór dramatyczny Nikołaja Gogola,
- 32) kieliszek wódki,
- 34) świerki w gwarze góralskiej,
- 35) obuwie dla domatora i ... pantoflarza,
- 36) drożdżowy lub ziemniaczany wśród wypieków,
- 37) dzieło pończoszniaka.

Pionowo:

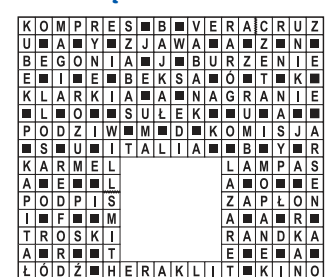
- 1) końcowa faza baroku,
- 2) ... Bergman, reżyser filmu „Siódma pieczęć”,
- 3) pies z powieści „W pustyni i w puszczy”,
- 4) odpowiada na pytanie: komu? czemu?,
- 5) francuski napój alkoholowy,
- 6) roślina zielna, szarłat,



- 7) „Jaka ... , taki cierni”, piosenka Edyty Geppert,
- 8) wojskowy transporter opancerzony,
- 9) atak lekkiej kawalerii,
- 14) poczucie wspólnoty, relacje,
- 16) manekin krawiecki lub marionetka,
- 19) Georges, twórca opery „Carmen”,
- 21) pokład soli kamiennej,

- 24) para kamieni do mielenia zboża,
- 25) klej z krochmalu i wody,
- 27) okrutne, bezprawne rządy,
- 28) obumarłe drzewo w lesie,
- 30) składają się z 16 krajów związkowych,
- 31) ciasne cztery ściany,
- 33) dwustronny zatrzask do zapinania ubrania,
- 34) płowe ptaki padlinożerne.

ROZWIĄZANIE NR 31



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Potrzebujesz chwili ciszy. Horoskop dzienny zapowiada, że odpoczynek i refleksja pomogą Ci odzyskać równowagę emocjonalną.

Ryby (19.02 - 20.03)

Kreatywny pomysł może zaskoczyć innych ludzi. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by podzielić się nim i działać bez obaw. Baran (21.03 - 19.04) Konsekwencja popłaca. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że mały krok przybliży Cię do celu i poprawi nastrój wieczorem.

Byk (20.04 - 20.05)

Pojawi się okazja do nauki lub podróży. Horoskop dzienny podpowiada, by otworzyć się na nowe doświadczenia już dziś. Bliźnięta (21.05 - 21.06) Intensywny dzień sprzyja decyzjom. Nie zwlekaj. Horoskop na dziś zapowiada, że odwaga przyniesie szybko oczekiwane rezultaty. Rak (22.06 - 22.07) Harmonia wraca do Twoich spraw. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że przed Tobą dobry dzień na naprawę relacji.

Lew (23.07 - 22.08)

Drobny chaos wymaga organizacji. Horoskop dzienny zapowiada, że lista zadań pomoże odzyskać kontrolę oraz spokój ducha. Panna (23.08 - 22.09) Ktoś doceni Twoje starania. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że jeśli pokażesz inicjatywę, dzień zakończy się małym sukcesem. Waga (23.09 - 22.10) Emocje będą silne, ale intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop dzienny na poniedziałek stanowczo radzi zaufać sercu.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Nowe informacje zmieniają plany. Horoskop dzienny wróży, że jeśli wykażesz się elastycznością, odkryjesz ciekawą szansę na rozwój. Strzelec (22.11 - 21.12) Spokój przyniesie najlepsze efekty. Daj sobie czas. Horoskop dzienny zapowiada, że trudna rozmowa zakończy się z korzyścią dla siebie. Koziorożec (22.12 - 19.01) Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi zrobić pierwszy krok w ważnej sprawie i nie oglądać się dziś za siebie.



JESTEŚMY **LIDEREM** W INTERNECIE W WOJEWÓDZTWIE ZACHODNIOPOMORSKIM

Liczba Realnych Użytkowników

gs24.pl

1 985 634

wiadomosci.onet.pl/szczecin

1 325 322

gk24.pl

1 191 510

szczecin.wyborcza.pl

538 812

wszczecinie.pl

449 388

radioszczecin.pl

289 656

Źródło: Mediapanel, real users, styczeń 2026,
wybrane witryny i serwisy z informacjami dotyczącymi województwa zachodniopomorskiego

